Nr 147. Dnia 8 Lipca. Środa. Dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz". wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, misięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś ŚŚ. Elżbiety W. i Kiliana B.
Czwartek: ŚŚ. Cyrylla B. i Anatolji P.
Piątek: 7 Braci MM. i Amalji P.
Sobota: ŚŚ. Sabina W. i Pelagji P.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 50.
Zachód „ „ 8 „ 19.

Długość dnia godzin 16 minut 29.
Ubyło „ „ „ „ 14.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5. dom W. I. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela ŚS. *Jana z Dukli* i Jana Gwalb.
Poniedz. Ś. Małgorzaty P. M.
Wtorek: Ś. Bonawentury Kard.
Środa: Rozesłanie Apostołów i Henryki C.

— Wczoraj rozpoczęte w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście 40sto-godzinne Nabożeństwo i odprawiające się w dalszym ciągu dzisiaj z kazaniami w czasie Summy i w czasie Nieszporów, jutro jako w ostatnim dniu oktawy uroczystości Nawiedzenia N. Marji Panny, jednocześnie z tąż uroczystością zakończonem zostanie.

— NAJJAŚNIEJSZY PAN przybyć raczył z zagranicy do Warszawy drogą żelazną dziś o godzinie 11 min. 20 z rana. Ze stacji dr. żel. JEGO CESARSKA MOŚĆ udać się raczył wprost do Belwederu, a ztąd o godzinie 1 do Katedralnego Soboru Prawosławnego.

— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książe Konstanty Mikołajewicz raczył powrócić z zagranicy do St.-Petersburga, 20 czerwca o godz. 7mej minut 20 wieczorem. (Dz. W.)

— Z polecenia Jaśnie Wielmożnego Warszawskiego Jenerał-Gubernatora, podaje się do powszechnej wiadomości, że osoby które życzyć sobie będą zanieść najpoddanniejsze prośby w czasie spodziewanego pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie, powinny z takowemi zgłaszać się do lewego pawilonu Brühlowskiego pałacu, gdzie przyjmować będą wzmiankowane prośby oddzielnie upoważnione do tego osoby, codziennie od godziny 10tej z rana do godziny 2giej po południu. (Dz. W.)

— Onegdaj 24 czerwca (6 lipca) o godzinie 10tej wieczorem, raczył przybyć do Warszawy Minister Spraw Wewnętrznych, i przyjęty na dworcu kolei żelaznej Terespolskiej przez zwierzchników podwładnych mu zarządów, raczył udać się do Łazienek, do pałacyku Myśliwskiego. (Dz. W.)

— JW. Minister Dróg i Komunikacji, Jenerał-Lejtnant hrabia Bobryński, przyjechał z St.-Petersburga do Warszawy.

— W Nrze 145tym „Gońca Urzędowego" zamieszczona jest Najwyżej zatwierdzona Ustawa Akcyjnego Towarzystwa St.-Petersburskiej fabryki mechanicznej, wagonowej i stolarskiej, które zakłada się do utrzymywania fabryki, w celu wyrabiania w niej wagonów dla kolei żelaznych i wewnętrznego urządzenia statków.

Założycielami Towarzystwa są: radca kolegjalny Włodzimierz Janowicz Strubiński i radca kolegjalny Aleksander Mikołajewicz Stobens.

Kapitał zakładowy oznacza się na ośmset tysięcy rubli podzielonych na ośm tysięcy akcyj, po sto rubli każda. (Dz. W.)

— *W Roskazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za NNr 175 i 176 wydanymi, zamieszczono*: Przez rozkaz NAJWYŻSZY do Ministerjum Spraw Wewnętrznych, z dnia 12 (24) czerwca r. b., pozostający w Ministerjum Wojny Rzeczywisty Radca Stanu Pfel, naznaczony został Zarządzającym Kancellarją Jenerał-Gubernatora Warszawskiego (z dnia 22 maja (3 czerwca) 1874 r.)

O czem dla wiadomości komunikuję podwładnej mi Policji.

— Z powodu ukończenia reparacji kanału miejskiego na ulicy Nowomiejskiej, przejazd z ulic: Freta i Mostowej na ulice: Nowomiejską i Podwal, napowrót otwartym zostaje.

O czem w dalszym ciągu rozkazu mego z r. b. za Nrem 172, oznajmiam podwładnej mi Policji dla wiadomości.

— Zamieszczając opis w jakim kierunku omnibusy powinny kursować, polecam Policji Wykonawczej dopilnować, ażeby każda z tych karet, jedynie po linji dla niej przeznaczonej kursowała, niedozwalając pod żadnym pozorem omnibusom niezaopatrzonym w numera nowe tegoroczne i niezamieszczonym w opisie bez szczegółowej mojej decyzji, kursować po mieście.

Z placu Krasińskiego przez ulice: Miodową, Senatorską, Krakowskie-Przedmieście do 3ch Krzyży.

Z placu Zamkowego przez ulice: Senatorską, Elektoralną na Chłodną do rogu Żelaznej.

Z Muranowa przez ulice: Nalewki, Rymarską i Żabią na Grzybów. Z placu Zamkowego na Pragę.

Co się tycze linji dla omnibusów, mających kursować z placu Krasińskiego na Solec, to na takową będą wyznaczona z kolei co dni 15 po 4 omnibusy, z liczby kursujących z placu Krasińskiego do 3ch Krzyży; wyznaczone w ten sposób do kursowania na Solec, omnibusy winny być zaopatrzone na ten czas w napisy „z placu Krasińskiego na Solec."

Przytem nadmieniam, że do kursowania na Solec, w przeciągu pierwszych dni 15, wyznaczone zostają omnibusy oznaczone NN. 9, 16, 18 i 24. (G. P.)

— *Warszawski Gubernjalny Kantor Pocztowy* podaje do powszechnej wiadomości, że dla dogodności mieszkańców osady Ciechocinek, w szczególności zaś osób, używających tamecznych wód mineralnych, niezależnie od odbywającej się obecnie raz na dzień przesyłki korespondencji wszelkiego rodzaju pociągami pasażerskiemi, od dnia 26 czerwca (8 lipca) r. b., zaprowadzonem zostaje między Warszawą i Ciechocinkiem ekspedjowanie wyłącznie korespondencji listowej drugi raz na dzień pociągami kurjerskiemi, odchodzącemi z Warszawy o godz. 3 min. 8 po południu, a z Ciechocinka o godz. 8 min. 40 rano

Tym sposobem wszelkie listy zwyczajne do Ciechocinka adresowane, wrzucone w Warszawie do skrzynek pocztowych na mieście od rana do godziny 10½, a do skrzynek w gmachu pocztowym tutejszym do godziny 1½ z południa odchodzić będą z Warszawy o godzinie 3 m. 8 po południu i tegoż dnia, wieczorem mogą być otrzymywane przez adresantów na stacji pocztowej w Ciechocinku. Listy zaś, oddane na pocztę w Ciechocinku po godz. 1 po południu, będą ekspedjowane ztamtąd na drugi dzień rano pociągiem, o godzinie 8 min. 40 odchodzącym i przybywszy tegoż dnia do Warszawy, niezwłocznie będą tu podług adresów doręczane. (Dz. W.)

Wiadomości miejscowe.

== Doczekaliśmy się nareszcie szczęśliwszego trochę w kwestji mieszkań zwrotu.

Od dni kilku rozpoczęła się już Sto Jańska rumacja. Tragarze i wozy meblowe uwijają się wszędy po ulicach a mimo to znaleźć kartę ogłaszającą jeszcze mieszkanie wolne do najęcia nie jest osobliwością.

W tym więc kwartale najniekorzystniej wyszli ci, co się z najmem lokalu pośpieszyli. Przy ogólnej tendencji (wyrażenie giełdowe) do przewyżki komornego jakie się od kilku lat ostatnich u nas praktykuje, mało się kto z początku podwyższeniem ceny zrażał i brał to mieszkanie, które się w danej chwili jeszcze nie tak drogiem wydało.

Obecnie zmieniła się trochę postać rzeczy. Ci co ponajmowali wcześniej, widzą, że zapłacili za drogo a wiszące jeszcze do dziś dnia karty lokalów napełniają ich serca goryczą.

Cośkolwiek bądź mniej żałujemy ich zawodu, więcej się cieszymy tym objawem, że przybycie kilkunastu nowych domów i rozpoczęte budowy innych oddziała już korzystnie na cenę mieszkań.

Niewierni Tomasze, utrzymują wprawdzie jeszcze, że z lokalami będzie jak z giełdowemi papierami — dziś spadają, jutro się znów podniosą; my nie chcemy

Jak konają dotknięci wścieklizną.

..... W tych dniach byłem świadkiem rzeczy strasznej: patrzyłem na ostatnie chwile człowieka, którego pies wściekły pokąsał.

Smutną tę sposobność zawdzięczałem znajomemu lekarzowi, dozorującemu przez dni osiem tego nieszczęśliwego.

Zaprojektował mi ów lekarz, żebym wspólnie z nim udał się na ostatnią *wizytę*. Sądząc że spostrzeżenia, jakie zbiorę na miejscu nie będą bez interesu dla czytelników, przyjąłem propozycję i udałem się wraz z synem Eskulapa na ulicę Św. Franciszka pod numer 43, gdzie zamieszkiwał biedny pacjent. Był nim niejaki Józef Odry.

W chwili gdyśmy przybyli na miejsce, wszyscy lokatorowie zebrani byli w celi odźwiernego. Twarze ich powleczone śmiertelną bladością wskazywały przestrach ogromny. Szaleniec dotknięty silnym paroksyzmem wścieklizny, usiłował zerwać się z łóżka i rzucić na otaczających. Uciekli oni w popłochu, jakkolwiek mocne sznury unicestwiały wysiłki chorego.

Nieco otuchy wstąpiło w ich serca, skoro ujrzeli nadchodzącego lekarza. Trzech z pomiędzy tłumu przyłączyło się do nas. Towarzysz mój otworzył drzwi i weszliśmy.

Odry znajdował się w stanie chwilowego uspokojenia. Przestał krzyczeć, i tylko głuche rzężenie odzywało się w jego gardle i piersiach.

— Zbliż się — rzekł doktór — i patrz.

Spojrzałem. Ponad łożem zwieszały się w strzępach adamaszkowe firanki podarte rękami szaleńca. Tłumiły one światło wdzierające się do komnaty i otaczały słabym mrokiem spoczywającego pod niemi człowieka.

Pierwsze wrażenie, jakiego doświadczyłem zapuściwszy oczy w tę głąb' mroczną, było okropne. Chciałem uciec. Źrenice szaleńca w sposób niezwykły rozszerzone, iskrzyły się jak dwa karbunkuły a wyraz ich był jednocześnie ogłupiały, dziki i bezmyślny. Do owej chwili nie przypuszczałem żeby wzrok ludzki mógł tak straszne obudzać uczucie...

Odry zdawał się nie poznawać nikogo, wszelako spojrzenie jego tak uporczywie wpijało się we mnie, że pomimowoli oczy przed niem cofałem. Znagła twarz jego skurczona w jakimś bolesnym grymasie poczęła drgać i rzec można, ożywiła się. Rysy jej z błyskawiczną szybkością zmieniały się, przybierając wszelkie możliwe wykrzywienia. Był to cały szereg skurczeń i konwulsyjnych grymasów. Powieki drgały, nozdrza rozdymały się jak u zgrzanego rumaka a usta ulegały nieustannym ruchom otwierającym i zamykającym je naprzemiany. Jednocześnie dolna szczęka trzęsła się jak w febrze, wywołując nieustanne dzwonienie zębami.

Następnie krwawa piana wystąpiła na dziąsła i wargi. Szaleniec szarpnął się w jakimś śmiertelnym dreszczu a z piersi jego wydarł się krzyk...

Ah, ten krzyk! Nie zapomnę go choćbym żył lat tysiąc. Dźwięczy on wciąż w moich uszach i w mojej pamięci, straszny, rozdzierający, wściekły...

— Otóż nadchodzi atak ostatni — wyrzekł doktór. Chory niezadługo skończy. Nie ocali go żadna siła ludzka.

Czułem, że przy tych słowach krew moja w lód się ścinała.

Paroksyzm trwał około dwóch minut. Ciało szaleńca ulegało ciągłym wstrząśnieniom, jak gdyby strumień elektryczny nieustannie po niem przepływał.

Nagle ruchy te ustały i Odry przez kilka chwil leżał z bezwładnością kamienia. Zatrzymaliśmy dech w piersiach...

— O moja córko!... wyszeptał głosem zaledwie dosłyszalnym.

Zamieniliśmy pomiędzy sobą wymowne spojrzenia.

— Nie lękajcie się — podjął znowu — ja mojej córki kąsać nie będę... Pokażecie mi ją z daleka... umieścicie ją tam, tam gdzie ten pan stoi. .

I na mnie wskazał palcem.

Doktór oświadczył mu, że córka znajduje się teraz na pensji, lecz że powróci niezadługo.

— Ja przecie nie zrobiłbym jej nic złego — wyjęczał znowu.

Następnie zapalając się stopniowo począł mówić:

— Jeżeli pragnę gryźć zębami, to nie moją córkę ale Cloneta... a potem Józefinę... oh, tę najbardziej!...

Tu mowa jego stała się już krzykiem.

— Oh, ta Józefina!... nędznica!... dajcie mi ją!... na pomoc!... ogień mam w żyłach... cały płonę!... we krwi mojej jad wścieklizny!... uciekajcie bo was gryźć będę!... uciekajcie! uciekajcie!

I szarpał zębami łachmany firanki zwieszającej się nad głową.

Jednocześnie źrenice jego zdawały się wychodzić z orbit.

Nagle szarpnął się tak silnie, że sznury krępujące go pękły i spadł z łóżka na podłogę.

W komnacie rozległ się krzyk trwogi śmiertelnej. Rzuciliśmy się ku drzwiom, lecz zanim zdołaliśmy za próg się wydostać, niebezpieczeństwo minęło.

Odry leżał na ziemi martwy i bezwładny jak kłoda a z ust jego otwartych zwieszał się język nad miarę wyciągnięty.

. . . .

Miałem już dosyć tego okropnego widoku i śpiesznym krokiem opuściłem komnatę. Niebawem nadszedł i mój towarzysz. Pomimo jego doktorskich refleksji nie mogłem odrazu przyjść do siebie i przez kilka godzin byłem jak lunatyk nie widzący i nie słyszący tego, co się dokoła niego dzieje. Przed oczami stał mi wciąż obraz trupa zsiniałego.

Przysięgam wam i sobie, że po raz pierwszy i ostatni byłem świadkiem podobnej sceny. Nie połakomię się już nigdy na silne wrażenia...

jednak bez słusznego powodu następstw takich przypuszczań.

= Bawi obecnie w Warszawie p. Chodyński b. redaktor Kaliszanina. Pan Chodyński jest autorem kilku prac, po większej części na tle miejscowej przeszłości skreślonych, jako to monografii p. t. Stefan Danielewicz przełożony kanoników Laterańskich w Kaliszu, kościół Śgo Michała w Kaliszu etc. Wydał on również w Dreźnie tomik poezji oryginalnych. Obecnie nakładem p. Gracjana Jeżyńskiego Ungra wychodzi jak już o tem donosiliśmy nowa praca p. Chodyńskiego p. t. „Zbiór rzeczy odnoszących się do dziejów miasta Kalisza i miejsc w gubernji Kaliskiej“. Pierwszy poszyt ukaże się wkrótce w druku i zawierać ma historję kościoła i Zgromadzenia księży Reformatów w Kaliszu.

= Czytamy w „Gazecie Warszawskiej,“ smutny skutek zabobonu, widziany temi dniami na progu Warszawy, powinienby zwrócić uwagę na środki zaradcze przeciw podobnym wypadkom, i dla tego podajemy w krótkości jego opis: Na Solcu jest szynk, a przy nim mały ogródek, i gościnna stancja dla flisów, którzy za opłatą paru kopiejek na dobę mają nocleg na gołej podłodze, a za poduszkę nędzną kapotę, lub daleko częściej własną rękę. Flisacy ci przyjeżdżają koleją żelazną Warszawsko-Wiedeńską z Galicji, lub z okolic Krakowa leżących w obrębie Królestwa, najmują się tu w Warszawie do spławu drzewa i zboża do Gdańska i Torunia, wracają nazad i znów odbywają podróż podobną po razy kilka przez lato za nędzne wynagrodzenie. Ponieważ przytem życie i wódka dużo ich kosztują, przeto za krwawą swą pracę z nieobfitym plonem powracają do rodzinnej zagrody na zimę, gdzie zgłodniała żona i dzieci tęsknie wyczekują ojca rodziny, a jeszcze bardziej rublowych i guldenowych papierków. Owoż w dniu 24 czerwca r. b. w partji liczącej do trzydziestu ludzi znajdował się jeden z takich flsaków niejaki Antoni Szymuła powracający z Gdańska, który niewiadomo czy wypadkiem zgubił zarobione pieniądze, czy też śpiącemu takowe ukradziono. Stratę swoją tak wziął do serca, że postanowił odebrać sobie życie. Dzień 25 czerwca miał być dla niego ostatnim. Nad ranem około trzeciej na na pasku rzemiennym powiesił się na suchem drzewie w powyżej wspomnionym ogródku. Pięciu jego kolegów tuż było przy nim i widzieli całą okropną scenę przygotowania, lecz widzieli zarazem „jak jakieś złe duchy kręciły się koło głowy i szyi nieszczęśliwego.“ Nikt więc z obecnych nie był tyle odważny, aby przeszkodzić zbrodniczemu zamiarowi, albo po jego spełnieniu oderznąć natychmiast nieszczęśliwego; śmielsi tylko dali znać o całym wypadku strażnikowi policyjnemu, który lubo natychmiast przybył na miejsce gdzie złe duchy pastwiły się jeszcze nad swoją ofiarą, niestety! przybył zawsze po niewczasie, gdyż Szymuła już nie żył! O całym tym wypadku zawiadomiono sąd właściwy, który na drugi dzień przybył na miejsce dla dopełnienia prawem przepisanych formalności; lecz tu znów duchy z nieboszczykiem sprawiły niespodziankę. W partji przybyłej z Szymułą był Jan Miłek, Cygan, który w nocy oderznął nieszczęśliwego, gdyż, jak mówił, nie może patrzeć, aby jego kolega tak długo „mordował się“ na drzewie. Ten wypadek jeden z wielu podobnych, może przypomni w miejscu właściwem cośmy już kiedyś pisali o potrzebie opieki nad flisakami prawem specjalnem określonej. Może też w innem miejscu właściwem zwróci uwagę na potrzebę wykorzenienia zgubnych przesądów gminnych, a szerzenia wiadomości o ratowaniu pozornie zmarłych, topielców, wisielców, zagorzałych i t. p. Proste sposoby takiego ratunku należałoby spisać w broszurce i rozszerzyć po całym kraju. Już przed pięćdziesięciu laty czuł tego potrzebę i uczynił był jej zadość szlachetny autor „Jana ze Świsłoczy.“

= Z powodu zamknięcia na czas wakacyjny Kliniki Terapeutycznej w Szpitalu Ś-go Ducha udzielanie bezpłatnej porady chorym w Ambulatorjum przy szpitalu rzeczonym w chorobach wewnętrznych odbywać się będzie każdodziennie w godzinach od 10ej do 11ej z rana przez Lekarzy Szpitalnych.

= Zarząd Szpitala Pragskiego, uprzejmie uprasza wielmożnych członków zabawy loteryjnej odbytej w Parku Aleksandrowskim, którzy raczyli przyjąć książeczki do zbierania fantów i bilety do rozprzedaży, o zwrot takowych i przybycie do kancelarji Szpitala w dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. celem ukończenia ostatecznego obrachunku.

= Doroczna wizyta Jeneralna w Ochronie Nr 14 pod Opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostającej, przy ulicy Waliców, pod Nr 1109 odbędzie się dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. (we Czwartek) o godz. 6 z południa.

= Jak ostrożnymi być winniśmy paląc cygara i papierosy na zebraniach publicznych, szczególniej w położeniu skupionem, ostrzega nas niespodzianka, jaka spotkała w tych dniach naszego znajomego w *Eldorado.*

Przy wychodzeniu z ogrodu po przedstawieniu teatralnem, wśród tłoku cisnących się, zwrócił mu ktoś uwagę że tli się jego parasol. Wybiegł więc żywo naprzód, przeskakując boczną poręcz, stłumił dobywający się dym z parasola i otworzył takowy.

I oto ujrzał w swym nowym dziewięciorublowym parasolu, *cztery* wielkie dziury.

O ile wnosić można zatlenie się nastąpiło w skutek spadłego popiołu z papierosa, który palił sąsiad posiadacza parasola.

Jakże łatwo podobna nieostrożność mogłaby spowodować gorsze następstwa zatliwszy ubior kobiecy.

= Nakładem Gracjana Jeżyńskiego Ungra wyszedł 4-ty tom dzieł Zygmunta Kaczkowskiego i zawiera powieść p. t. „Grób Nieczui.“ O ile nam wiadomo, cały nakład tych dzieł wkrótce już wyczerpany zostanie.

= W sali Resursy kupieckiej przy ulicy Senatorskiej, w której urządzoną jest wystawa obrazu olejnego p. Jaroczyńskiego z Poznania p. t. „Traktat Toruński,“ jest nadto do obejrzenia biurko artystyczne lakierniczej roboty p. Ludwika Rühl wykonane przez tegoż w stylu chińskim.

Cena wejścia na korzyść ubogich pod Opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności pozostawia się ta sama, to jest kop. 15 od osoby.

= Piszą z Radomia pod 3 lipca. Dziś w południe, zgorzało prawie całe miasteczko Skaryszew, słynne jarmarkami. Po dwugodzinnym pożarze pozostał tylko kościół murowany i znacznie mniejsza część miasteczka na lewo od wjazdu położona, prawa zaś część, w której odbywał się zwykle jarmark koński, zupełnie zniszczoną została. Domy spalone przeważnie były własnością mieszczan chrześcian, z ruchomości nie wiele także wyratowano, wspominają nawet o popaleniu się kilkorga dzieci, lecz jeszcze szczegóły nie wiadome, gdyż na całej przestrzeni pogorzeliska taki żar straszny, że niepodobna wejść w środkowe ulice. Zadziwiająca rzecz, że w krótkim czasie, gdyż w ciągu miesiąca, tyle miasteczek w tutejszej gubernji stało się pastwą płomieni. Staszów, Opatów, Zwoleń powtórnie i Stobnica w Kieleckiej gubernji, to cokolwiek za wiele dla prostego przypadku. (Dz. W.)

= Do towarzystwa dramatycznego pana Teksla, zaangażowany został dotychczasowy tenor opery poznańskiej p. Koziołowski. Mówiono nam, że wystąpi on w roli Alfreda w „Violecie“, która ma być w Eldorado graną w całości i we „Flisie“ Moniuszki. Role sopranowe w tych operach śpiewać będzie p. Micińska.

= Rzecz dzieje się na przedstawieniu Pozytywnych w teatrze letnim.

W jednym z dalszych rzędów krzeseł, zajmują miejca i słuchają uważnie komedji trzy osoby, całą zewnętrznością swoją zdradzające pochodzenie sielskie.

Jestto ojciec w towarzystwie dwóch podrastających córeczek.

Po drugim akcie sztuki papa lubiący snać łączyć z zabawą pedagogiczne cele, zapytuje jednej z córek:

— Któregoż byś wolała duszyczko, idealistę czy pozytywistę?

— O! papo, już wolę pozytywistę, bo daleko przystojniejszy!

Za prawdziwość ręczy spisujący tę przygodę reporter.

= W przeszłym tygodniu mieliśmy sposobność słyszenia w jednym z domów prywatnych gry p. Stanisława Barcewicza, który przez dwa tygodnie bawił w Warszawie dla odwiedzenia swej rodziny. Młody muzyk uczynił pod sterem znakomitego Lauba nie mały postęp od zeszłego roku; gra jego nie przejdzie już teraz niepostrzeżoną. Zaleca ją chwalebna czystość intonacji, równość gammy, sumienność, spokój i klassyczna prostota wykonania. Dźwięków ostrych szarpanych w grze jego wcale nie słychać. P. Barcewicz posiada niepospolitą na wiek tak młody, łatwość w czytaniu nut; w utworach zbiorowych niewzruszenie trzyma się taktu i tempa wskazanego. Ton nie jest jeszcze tak przeciągłym, pełnym i silnym jak tego po zdolnościach pana B. spodziewać się można; tryl wymaga wyrobienia; a w niejednem miejscu uczucie słuchacza dopomina się większego zapału. Wszystko to jednak młody talent przetworzyć jeszcze może.— Żałować trzeba, że skrzypce, na jakich grał pan B., małej były wartości; na lepszym instrumencie, możeby i ton potężniejszym się wydał. P. Barcewicz w końcu zeszłego tygodnia powróci do Lauba, który uważa go za pierwszego swego ucznia i rokuje mu przyszłość niepowszednią. *Pracy* tylko, *pracy* i jeszcze raz *pracy* życzymy młodemu wirtuozowi.

= Dowiadujemy się, że z Hirszberga (na Szlązku) wybiera się do Warszawy orkiestra z 25-ciu wirtuozów złożona pod dyrekcją pana Matuszka.

= „Wiek“ donosi, że wkrótce ma powstać w Warszawie nowy dom bankiersko-handlowy założyć się mający przez współkę z kilku właścicieli ziemskich złożoną.

= Komedja Emila Girardina pod nazwą „Męczarnie Kobiety“ (Le supplice d'une femme) przetłómaczoną została na język polski. Przekładu dokonał pan Wiktor Jaczewski. Sztuka ta ma być złożoną wkrótce Dyrekcji Teatrów; dobrzeby jednak było gdyby przez wzgląd, że sztuki złożone w teatrze warszawskim dla różnych przyczyn, natychmiast przedstawiane być nie mogą, który z Dyrektorów bawiących u nas teatrów prowincjonalnych nabył tę komedję od tłómacza i dał ją poznać publiczności.

= Stróże warszawscy o coraz późniejszej godzinie wyrywają się z objęć Morfeusza; niegdyś zamiatali ścieki, ulice i podwórza, pomiędzy 5 i 7 z rana, w porze takiej jak obecna; teraz o trzy kwadranse na dziewiątą, o dziewiątej, jeszcze obryzgują przechodniów wodą z krystalicznych strumieni, względem których grają rolę duchów opiekuńczych. Największe utrapienie na ulicy Grzybowskiej. Trudno sobie wyobrazić do jakiego stopnia zatrute tam jest powietrze wyziewami z zamiatanych regularnie pomiędzy 8mą a 9tą godziną z rana, czarnych rynsztoków. Jeżeli miotła niezupełnie grzeczną się okaże i bryzgnie na trotoar, stróże nie starają się być od mioteł grzeczniejszymi i na reklamacje przechodniów grubjańsko odpowiadają. Czyby stróże nie mogli raniej wstawać?— i czyby —do czasu zaprowadzenia kanalizacji— nie można nakazać przepłukiwania rynsztoków wodą studzienną, przynajmniej raz na dzień, po wymieceniu?

= Osobistością *en vogue* jest w obecnej chwili artystka cyrku pana Godfroy, pani czy panna Limon, pochodzenia afrykańskiego, ta sama która niezbyt dawno przekonała dotykalnie jednego z członków towarzystwa o ostrości swych ząbków...

Artystka rzeczona fotografowała się w tych dniach w zakładzie pana Kowalińskiego. Poza w jakiej uważała za stosowne przejść do nieśmiertelności, jest w rzeczy samej wielce oryginalna. Artystka bowiem siedzi na stołku po turecku, a w przednich łapach,— przepraszam, chciałem powiedzieć: w rączkach,—trzyma dandysowski pręcik.

Galerja znakomitości bieżących powiększyła się o jeden numer.

= Ze wszystkich klas zamieszkujących naszą poczciwą Warszawę, cieszą się najgorszą niby opinją dorożkarze.

A jednak i między nimi wielu jest ludzi uczciwych i dobrych, którzy nie tylko że nie pałają nienawiścią do rodu ludzkiego, ale nawet do zwierząt zostających w ich usługach żywią prawdziwe przywiązanie.

W jednym z domów na Nowym Świecie w podwórzu mieszka dorożkarz utrzymujący cztery konie.

Lokatorów zamieszkałych w tej kamienicy budzi codziennie rano dziwny monolog. Monolog rozpoczyna się zwykle około godziny piątej lub szóstej; z początku trudno więc było ocenić jego naturę, aż po jakimś dopiero czasie przekonano się, że jestto monolog czyli raczej djalog dorożkarza z jego końmi.

Co więcej, kiedy zaczęto obserwować uważniej obyczaje owego dorożkarza przekonano się również, że poczciwiec całemi godzinami pieści się ze swymi końmi. Wyjeżdżając na miasto lub wracając do domu, iście z uczuciem przywiązania podchodzi on do swych szkapin, obejmuje je, całuje z kolei, zawsze łącząc przy tej sposobności parę słów nauczki moralnej.

Ludzie umieją jeszcze uszanować poczciwe uczucie. Wkrótce też i dorożkarz i jego konie stali się znanymi w całej kamienicy i zyskali sobie szczególną przychylność.

Nie wiemy nazwiska dorożkarza, ale numer dorożki jego jest 667. Wyjeżdża on rano na miasto, ale też za żadne pieniądze nie naraziłby na trud swych przyjaciół po godzinie 10tej wieczorem.

= Dawno już mleczarnie warszawskie nie cieszyły się tak znacznym odbytem jak w roku bieżącym. Co wieczór każda z mleczarń ma już cały zapas mleka kwaśnego zupełnie wyczerpany w niedzielę zaś i święta wieczorem nie tylko mleka zsiadłego ale żadnego na lekarstwo dostać nie można. Na taki odbyt nabiału wpływają dwie przeważne okoliczności: powszechny niemal katar żołądka i dobry jak dotąd stan sanitarny miasta. Co do pierwszego pozostanie on długo takim jakim jest, — daj Boże byśmy i o drugim to samo powiedzieć mogli.

= Podług źródła urzędowego, znajduje się obecnie w Lublinie: Księgarnia 1, sklepów z wyrobami ze złota i srebra łącznie z zegarmistrzowstwem 6, wyrobów metalowych 1, handlów win i korzeni łącznie z drobiazgami metalowemi, szczotkami lub tym podobnie 10, galanteryjnych 5, magazynów mód, kwiatów sztucznych, wstążek i t. p. 8, towarów łokciowych i płótna żyrardowskiego 2, drobnej kramarszczyzny łącznie z materjałami piśmiennemi i tytuniem 8, wiktuałów 24, skór 2, mydła, świec i t. d. 2, materjałów aptecznych 1, octu 1. Ogółem tedy jest zakładów przez chrześcjan prowadzonych 71, nie licząc w to warsztatów rzemieślniczych. Na 25,000 ludności to zawsze za mało.

= Podobno wykryci już zostali sprawcy zamachu na pociąg kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, pod Rogowem, o czem w swoim czasie w Kurjerze doniesiono. Do zamachu należała cała banda złoczyńców, pomiędzy nimi i dróżnik, pod strażą którego zosta-

wał właściwy oddział drogi. Wiadomość tę podajemy z wszelkiemi zastrzeżeniami jako prostą pogłoskę.

= U jednego z zamożnych mieszczan na prowincji, zostawała w służbie młoda dziewczyna, biorąca prócz całkowitego utrzymania, trzy ruble miesięcznych zasług.

Niedawno służąca owa zwróciła się z prośbą do swego pana, aby zapłacił jej należną pensję i zechciał nadal od usług zwolnić.

— A to dla czego? pyta zdziwiony gospodarz.

— Wychodzę, proszę łaski pańskiej, za mąż.

— Za kogo?

— To jest... niby... on siaduje przy kościele parafjalnym.

— Za żebraka!

— O! proszę pana — to nic nie znaczy... *mój* jest bardzo zamożny. Ma on swój dom, dobytek, a osobliwie miejsce stałe przy drzwiach kościoła bardzo intratne i z pewnością lepszego męża bym nie dostała.

Na tak silne argumenta gospodarz uważał za najwłaściwsze zastosować się do życzenia służącej.

= Kilka wrażeń z Saskiej Kępy.

Zebraliśmy je podczas półgodzinnej wycieczki, do której skłoniły nas jedynie dwa powody: 1° wrodzona reporterom ciekawość, i 2° chęć przysłużenia się czytelnikom wiadomością o tej wysepce sympatycznej dla każdego niewyrodnego dziecięcia Warszawy.

Przedewszystkiem notujemy, że woda stanowczo opuściła już Saską Kępę. Znajduje się ona jedynie w kanale obmywającym uroczo podnóża restauracji „pod dębem,“ (kanał ten nie jest oznaczony na kartach geograficznych, niemniej przeto można w nim się *na upartego* utopić,) oraz w piwie we wszystkich bez wyjątku restauracjach podawanem.

Środki ku uprzyjemnianiu żywota posługujące, dotąd ani co do ilości ani co do jakości, zmianom nie uległy. Są niemi jak zawsze: niewinne karuzule, przyzwoite huśtawki, skromna gra w „chibuł trafiuł,“ oraz roztkliwiające kołysanie się w wydrążonym pniaku imitującym czółno na dostatecznie cuchnącym ścieku pełniącym obowiązki jeziora.

Pod rubryką nowości zapisać możemy jedynie przybytek jeszcze jednej kolonji gastronomicznej, którą właściciel obdarzony widocznie bujną wyobraźnią, ochrzcił mianem: „restauracji *pod złotą beczką*.“

Miny tak tego właściciela, jak i wszystkich jego kolegów są posępne. Przyczyny (jak zawsze,) szukać należy w lichym obrocie interesów, które w tym roku całej „Kępie“ nie dopisały.

= Z różnych stron donoszą o nowych pożarach. Oprócz Skaryszewa, w którym połowa domów stała się pastwą płomieni przyszła wiadomość o Garwolinie, gdzie 11 domów spłonęło. W tem ostatniem mieście podobno schwytano podpalacza na gorącym uczynku. W bardzo krótkim stosunkowo czasie klęska pożaru dotknęła aż 8 miast: Staszów, Stopnicę, Pacanów, Solec, Opatów, Zwoleń, Skaryszew i Garwolin.

— W cyrkule Sobornym, na placu Krasińskim Michał Czypiński powożący omnibusem Nr 3, położył się pod takowym, tymczasem konie ruszyły z miejsca i Czypiński zadnim kołem omnibusa uległ stłuczeniu prawego ramienia i boku.

— W cyrkule Jerozolimskim, w domu pod Nr 18 przy ulicy Wielkiej, 17-letni Jankiel Finkielsztejn, terminator farbiarski, w czasie nieobecności swego pryncypała, napił się jakiegoś płynu, wskutek czego zasłabł i do szpitala starozakonnych odesłanym został.

— W cyrkule Nowo-świeckim, na ulicy Królewskiej dorożkarz Nr 36, najechał na przechodzącą matkę Inżyniera Warszawskiego, która z tego powodu uległa nieszkodliwemu stłuczeniu. Za nieostrożną jazdę winny ukaranym zostanie.

— W cyrkule Jerozolimskim, w bliskości rogatki Jerozolimskiej, na linji Warszawsko-Wiedeńskiej drogi żelaznej, lokomotywa najechała na wóz, zgruchotała takowy nie zrządziwszy żadnej szkody ani furmanowi ani też koniowi.

— W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Powązkowskim, w koszarach Lejb-Gwardji pułku Wołyńskiego przy ulicy Przejazd, Jakób Kymzin podoficer tegoż pułku, z niewiadomej przyczyny powiesił się na strychu zabudowań koszarnych. O czem niezależnie od prowadzonego przez Policję śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Nowoświeckim, Bazyli Rzywosładow żołnierz Lejb-Gwardji Najjaśniejszego Pana pułku ułanów, jadąc konno przez ulicę Nowy-Świat, spadł z konia na bruk, złamał nogę lewą i po opatrzeniu, do szpitala Ujazdowskiego odesłanym został, konia zaś oddano Dowódcy I szwadronu.

— W cyrkule Pragskim, znaleziono w rzece Wiśle, nieżywe ciało starozakonnego Gerszona Minca 6-letniego chłopca, który jeszcze w dniu 18 czerwca r. b., wydalił się niewiadomo dokąd i przez Policję był poszukiwany. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W cyrkule Wolskim, dorożkaz Nr 289, na ulicy Grzybowskiej, najechał na Marjannę Wołowską 2-letnią córkę właściciela domu, która z tego powodu uległa stłuczeniu nogi lewej w stopie; za nieostrożną jazdę winny ukarany zostanie. (G. P.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ od Marszałkowej Omiecińskiej rs. 3, z pod Ostrołęki od Gr. z trzema synami, z dwoma wnukami rs. 18 na stypendjum Kopernika.

— Procent zebrany z gry prywatnej przy ulicy Jerozolimskiej, Siennej i Złotej, na rzecz osad Rolnych i przytułków Rzemieślniczych, w ilości rubli osiemnaście kop. pięćdziesiąt złożony został w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ *Z. C. Z.*

— *Panu E. S.*— Trudno szanowny Panie.— Przeciw wodzie nie płynąć.— Gust publiczności, jeżeli skutkiem różnych okoliczności spaczony został, nie poprawia się z dnia na dzień.

— Z gubernji Podolskiej donoszą, że staraniem jednego z tamecznych obywateli wkrótce ma być wprowadzone ważne ulepszenie w wyrobie cukru. Mechanicy, inżynierowie pp. Grubiński i Fiedler urządzili niedawno machinę do odbierania tartych buraków i przenoszenia bez pomocy człowieka pod prassę hydrauliczną. Machina ta pozwalająca zmniejszyć w cukrowni liczbę robotników najmniej o 60 osób, ma być właśnie po raz pierwszy puszczona w ruch staraniem owego obywatela.

— Stosownie do wniosku p. Monachowa, Magistrat kijowski postanowił zająć się zebraniem składek, które nstępnie mają być użyte na zachowanie od zniszczenia „Złotej bramy“. Wiadomo, że z tego pomnika przeszłości historycznej Kijowa pozostały dziś tylko dwa odłamy muru, ogrodzone dopiero przed kilkunastu laty, o ile pamiętamy, żelazną kratą. Teraz zaś staraniem Magistratu mają być zabezpieczone od szkodliwego wpływu niepogody. (G. Polska.)

— W bachczysarajskim monasterze Wniebowzięcia, przy rozkopaniu fundamentu na zbudowanie nowych cel, w pobliżu ołtarza, znaleziony został, jak piszą w „Odesk. Wiestniku“ dzbanek gliniany formy elipsoidalnej. Znajdowanie takich prostych dzbanków w Krymie nie jest rzadkością; lecz ten godny jest uwagi przez to, iż przechował się bardzo dobrze, że znaleziony w głębokości sążniowej około kamieni rozmaitej formy sztucznej i ma około 10 wiader. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa, trzymano tam wino; na dnie jego przechował się czerwony osad. Jest on koloru czerwono-burego, wypalony wybornie, wydaje dźwięk zupełnie metaliczny. Wyrób podobnych dzbanów można odnieść do XIgo wieku, t. j. do Bizantczyków, którzy mieszkali w Krymie w tym wieku i poprzedzili Tatarów. (Dz. W,)

— Upały w mieście Tyflisie są nie do zniesienia, podług zapewnień „Gaz. Kaukaz.“ Suchość w powietrzu daje się czuć nawet w najzdrowszej piersi; roślinność widocznie więdnieje, a dwa deszcze przyniosły miastu i jego ogrodom bardzo małą korzyść.

Kronika zagraniczna.

✕ W tych dniach w Poznaniu odbyło się Zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Dziewcząt Polskich. Ze sprawozdania tego Tow. okazuje się, że w ciągu r. b. złożono 75 podań o przyjęcie uczennic na koszt Towarzystwa, z których uwzględniono 52. Na nauczycielki przyjęto 10, na buchhalterki 7, na bonę 1, na ochroniarki 7, na krawczynie i modystki 16, na wiejskie gospodynie 3, na praczki 4, na kucharki 4. Na stypendjach Tow. było tego roku uczennic 39, z tych ukończyło naukę 16. Dochód Tow. wynosił 2,494 tal. 17 sgr., a rozchód 1,885 tal. 27 sgr. Z tego na same stypendystki wydano 1,865 tal. 27 sgr. (Gaz. Pols.)

✕ „Gazeta Narodowa“ donosi, że w Galicji dziedzic klucza Stojanowskiego, Henryk Łączyński, odebrał żydom dzierżawę 150 szynków i oddał ją w ręce chrześcijan. (Gaz. Polsk.)

✕ Baron Engeström zabrał się do przetłomaczenia na język szwedzki, „Marji“ Malczewskiego i „Halki.“

✕ W Krynicy od otwarcia sezonu było razem 208 rodzin, czyli 407 osób.

✕ P. dr. Reman, docent botaniki przy krakowskiej wszechnicy, zaszczytnie znany ze swoich badań flory stepów południowej Rosji i limanów Czarnego morza, wyjechał w tych dniach do Krymu, zkąd się później uda na Kaukaz, celem zbadania wyższych pasm gór tamtejszych.

✕ W Zagrzebiu z półroczem zimowem r. b. na 1875 otwartym zostanie nowy uniwersytet z kroackim językiem wykładowym.

┼ W dniu 10 b. m., t. j. w piątek, o godzinie 10 z rana, w kościele Powązkowskim, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa **Długosza**, oraz ś. p. dziadka jego Józefa **Długosza**, a następnie przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego, na które stroskany ojciec z rodzeństwem, uprzejmie zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych. —9138—

┼ Ś. p. Huberta **Górska**, panna, w wieku lat 20, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 6 lipca 1874 r. W nieutulonym żalu pozostała matka wraz z siostrami zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła Św. Krzyża na cmentarz Powązkowski, w dniu 8 b. m. to jest we środę o godzinie 8 wieczorem. —9154—

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko Bydgoskiej.

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż na czas pory letniej r. b. będą wydawane bilety abonamentowe klass: I, II i III, z terminem od jednego do trzech miesięcy na przejazdy między Warszawą, Pruszkowem, Grodziskiem i Rudą Guzowską, z obniżeniem opłaty taryfowej o 20%.

Posiadacze powyższych biletów, bez poprzedniego okazywania ich w kassie stacyjnej, wyjeżdżać mogą wszystkiemi pociągami, rozkładem jazdy objętemi i mają prawo do bezpłatnego przewozu 60 funtów bagaży.

Bliższe informacje w przedmiocie nabycia biletu abonamentowego Kassjer stacji Warszawa udzieli.

Warszawa; d. 1 Lipca 1874 r.

Wiadomości Polityczne.

„Gazeta Kolońska“ zamieszcza bardzo zatrważający telegram z Paryża, z dnia onegdajszego. W Wersalu ma panować usposobienie do zamachu stanu. Mac-Mahon wyczekiwał rezultatu głosowania wtorkowego nad interpellacją L. Bruna, aby z jakiemiś ważnemi krokami wystąpić.

U Biskupa Janiszewskiego i Dziekana Kapituły Poznańskiej Grandtkiego, policja odbyła bardzo ścisłe poszukiwania bulli papiezkiej upoważniającej pierwszego z wymienionych tu Prałatów do zarządzania archidyecezjami gnieźnieńską i poznańską. Bulli nie znaleziono. Janiszewski przyznał fakt otrzymania jej z Rzymu.

Kongres międzynarodowy w Brukselli zagajonym zostanie 28 lipca; przyjmie w nim udział 42 delegowanych różnych mocarstw.

Ks. Milan Serbski przyjeżdża w sobotę do Wiednia. W Ischl odwiedzi Rodzinę Cesarską i spotka się tam z Cesarzem Wilhelmem. Książę zabiera z sobą pierwszego ministra, Marynowicza.

Zabala miał przemowę do wyższych oficerów armji, w której oznajmił, że jedynym jego celem jest pokonanie zupełne karlizmu. Lepszego celu generał miećby nie mógł — życzyć mu tylko wypada powodzenia.

Laserna i Portilla zastąpić mają w dowództwie Martineza Campos i Echague.

Dwutysięczny oddział Valdespiny zagraża miastu Santander w St. Katalonji.

Wybory uzupełniające do sejmu Prazkiego wypadły przeważnie na korzyść stronnictwa Staro-czeskiego.

Dnia 21 czerwca zawartą została w Warszawie konwencja pomiędzy rządami Austrjackim i Cesarsko-Rossyjskim regulująca stosunki majątkowe dyecezji Krakowsko-kieleckiej. Konwencję tę podpisali zjednej strony: Generał-Lejtnant Giecewicz, Baron Osten-Sacken i Radca Tajny Marcus; z drugiej: Baron Brenner, Konsul generalny austrjacki w Warszawie, i wyższy radca finansowy, Szlachtowski. Austrja dopełniła ratyfikacji w d. 28 czerwca.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 8-go lipca, godzina 12 w południe.

Paryż 7go. Interpelacja Lucjana Brun prawdopodobnie do jutra odroczoną zostanie. „J. Officiel donosi o nastąpionej wymianie ratyfikacji traktatu handlowego i żeglarskiego, jakoteż konwencji konsularnej i układu regulującego spadkobranie między obywatelami obu państw. Wszystkie te umowy bezzwłocznie wchodzą w życie.

Paryż 7 go (dep. późniejsza). Zgromadzenie narodowe kończy obrady nad projektem do prawa o wyborach municypalnych. Przyjmuje ostatecznie dwuletnie zamieszkanie jako wystarczające do nadania prawa wyborczego. Roztrząsanie interpelacji Bruna odłożono do jutra.

SZARADA

Skąpcy nigdy nienasyceni, wciąż żyją chciwością,
Daj *pierwszym* choć wór złota, oni tchną zazdrością
Ku wszystkiemu na świecie.
A *drugie* i *trzecie*
Nóg ludziom oszczędzają; niewygodne, nużą.
Wszystkie, naczynia, codziennie nam służą.
(Znaczenie zeszłej Szarady: *Kawały*).

Dyrekcja
Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia.

Doszło do wiadomości Dyrekcji, że niektóre osoby używane przez Ajentów Towarzystwa do pośredniczenia w przyjmowaniu ubezpieczeń w mieście Warszawie, likwidują swoim klijentom koszta komissowego, za spisywanie deklaracyj ubezpieczenia.

W skutek tego, Dyrekcja Towarzystwa podaje do publicznej wiadomości, że oprócz opłat zamieszczonych w polisach przez Warszawskie Towarzystwo wydawanych, ubezpieczający się, żadnych innych kosztów nie ponoszą i ponosić nie mają obowiązku.— Ajenci bowiem, za ułatwienie czynności wynikających z przyjęcia ubezpieczenia, i w ogóle za wszelkie zajęcia w interesach Towarzystwa, wynagradzani są przez samo Towarzystwo, mając sobie zapewnioną prowizję od dostarczonych przez ich pośrednictwo dochodów.

(2—3) —9048—

— Z powodu ukończenia nauki „Kroju Sukien,“ „Introligatorstwa,“ „Rękawicznictwa“ i „Kwiaciarstwa“ przez kilkanaście uczennic w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (Plac Zielony, Nr 10), w kompletach tych otworzyły się wakanse, na które można się zapisywać codziennie. 1—3—9155—

— Marcin **Rosenfeld**, lekarz, przeprowadził się na ulicę Marszałkowską pod Nr 48, róg Śto-Krzyzkiej. Przyjmuje chorych do 9tej godziny rano i od 4tej do 6tej godziny po południu. —9170—

— Dr **Juljusz Diehl** mieszka przy ulicy Senatorskiej Nr 18 dom W-go Galle—przyjmuje chorych rano do 9 tej, po południu od 3-ciej do 5-tej. —8084—

— **Prośby redaguje i przepisuje** poprawnie i czytelnie Kantor W. Korpaczewskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 444 (73).
(4—6) —8894—

RĘKAWICZKI

DLA WOJSKOWYCH
Fabryki Petersburskiej **Szolca**, są do nabycia w Magazynie
M. WIERZBOWSKIEJ,
5 6 — 8978 — przy ulicy Wierzbowej Nr 2.

Potrzebni są zaraz do dóbr pod Warszawą:
Ekonom
porządny, pracowity z dobremi świadectwami,
Leśniczy
także z dobremi świadectwami. Wiadomość u Rządcy domu, Nr 13 nowy, przy ulicy Wielkiej. 2—3 — 9133 —

SKŁAD WIN I TOWARÓW KOLONJALNYCH
przy ulicy Miodowej Nr 16 nowy

Otrzymał różnych marek wina Szampańskie, jak również Porter Angielski Oryginalny wcałych, $1/2$ i $1/4$ butelkach.
Przy handlu w pokojach oddzielnie urządzonych codziennie podają się Śniadania i Kolacje na gorąco z czem się poleca.

J. PURWIN.
1—6 — 9174 —

W domu Nr 1347B (nowy 14) przy ulicy Mazowieckiej

SĄ DO SPRZEDANIA
z wolnej ręki

Meble, Srebra, Bronzy, Marmury, Zegary (antyki), Porcelana, Szkło, i różne inne ruchomości.

Tamże można nabyć resztę nakładu dzieł następujących: 1) Słownik malarzów polskich, tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających, przez Edwarda Rastawieckiego (3 tomy) po rs. 3 za egzemplarz; 2) Monety dawnej Polski jako też prowincji i miast do niej niegdy należących, przez Zagórskiego Ignacego (2 tomy) po rs. 2 za egzemplarz; 3) Mappografja dawnej Polski, przez Edwarda Barona Rastawieckiego (1 tom), po kop. 30 za egzemplarz. (Cena katalogowa egzemplarza rs. 1) ztych dzieł rs. 12 kop. 50; 2) rs. 5 kop. 40, 3) rs. 1 kop. 50.
2—6 — 9042 —

B. MARION
Żabia Nr 4.

Poszukuje od 1-go Sierpnia r. b. uzdolnionego, pracowitego i z dobrą rekomendacją **kopisty** do fotografji. Oprócz przyzwoitego wynagrodzneia, zapewnia się i mieszkanie w pracowni przy Zakładzie. 3—3 — 8858 —

KANTOR BANKIERSKI
MAURYCEGO NELKEN

W WARSZAWIE na Krak.-Przedm. Nr 77, **W ST. PETERSBURGU** na Newskim-Prospekcie Nr 14.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w dniu **1/13 Lipca r. b. odbędzie się w Petersburgu losowanie Ruskiej 5% Pożyczki Premjowej 1-ej emissji.**

Dla ułatwienia możności nabywania tak I ej jak i 2-giej Emissji, Kantor **jako pierwszy** w zaprowadzeniu sprzedaży na spłacenie w ratach, takową sprzedaż ciągle kontynuje. Pierwsze zaliczenie ustanowione jest **na rs. 10** na każdą obligację **i od chwili wniesienia takowych, każda wygrana przypaść mogąca, do nabywcy należy.**

Na żądanie Kantor udziela zaliczenie **po rs. 150** na każdą oryginalną Obligację 5% Pożyczki Premjowej tak 1-szej jak 2-giej Emissji.

Zakupione na rozpłatę, jako też i złożone na zastaw Pożyczki Premjowe, Kantor ubezpiecza bezpłatnie od umorzenia (amortyzacji), a w razie wylosowania daje w zamian za wylosowaną Pożyczkę Premjową inną nie wylosowaną bez oddzielnej dopłaty.

Wszelkie zlecenia z prowincji, w zakres bankierski i wekslarski wchodzące, Kantor najakuratniej i najśpieszniej załatwia.
4—5 — 8478 —

JADWIGA SIKORSKA,

otrzymawszy upoważnienie Władzy Naukowej, z początkiem przyszłego roku szkolnego, otwiera **PENSJĘ WYŻSZĄ ŻEŃSKĄ** 4-ro klasową, przy zbiegu ulic Marszałkowskiej (Nr 79 nowy) i Królewskiej (Nr 31 nowy).

Tamże powziąć można bliższe objaśnienia, tyczące się urządzenia Zakładu, umieszczenia w nim uczennic przychodzących na godziny lekcji, lub na dzień cały, i pensjonarek. 2—2 — 9043 —

Rewolwery 6 — 12 strzałowe najnowszych systemów. od **rs. 6.**
Dubeltówki zwyczajne i Lefaucheux, od **rs. 15.**
Pistolety rozmaite **rs. 4.**
Kapiszony i wszelkie przybory myśliwskie, po niepraktykowanie nizkich cenach, poleca Zakład Fizyczno-Mechaniczny.
Jakóba Pik,
Optyka m. Warszawy, ulica Miodowa Nr 497a (2).
5—6 — 8083 —

KROCHMAL RYŻOWY
w najlepszym gatunku
sprzedaje się **hurtowo i detalicznie**
NAJTANIEJ
w Handlu F. Stanisławskiego,
9—10 w gmachu Teatralnym. — 7605 —

Nagrody rs. 15.

Przy przewożeniu rzeczy w d. 7 b. m. z ulicy Pańskiej przez Wielką i Śto-Krzyzką na Nowy Świat, zgubiony został pieścionek brylantowy z kilkunastu brylantami oprawiony w formie owalnej, proszę łaskawego znalazcy o odniesienie takowego na Nowy-Świat Nr. 72 do Mikołaja Popejko za powyższą nagrodą; a panów Jubilerów o zwrócenie uwagi i zatrzymanie chcącego sprzedać takowy. —9187

W Dolinie Szwajcarskiej
W Niedzielę d. 30 Czerwca (12) Lipca) 1874 roku
ORKIESTRA
wytworzona przez
KONSERWATORJUM WARSZAWSKIE
a zostająca pod głównym kierunkiem jej organizatora
Apollinarego Kątskiego
wystąpi z 4 i ostatnim **Koncertem**, mającym na celu zasilenie niezbędnych potrzeb jej istnienia i rozwoju
Orkiestrą składającą się z 50 osób dyrygować będzie
P. Karol Rożalski, Professor Konserwatorjum
W programie koncertu pomędzy innemi utworami wykonaną zostanie 9-ta symfonja Haydna.
Początek o godz. 7. Cena wejścia kop 30.

TIVOLI.

Dziś w Środę dnia 8 b. m., **KONCERT** chóru Węgierskich kobiet połączony z truppą Śpiewaków i Orkiestrą Leib-Gwardji Litewskiego Pułku, w nowo-urozmaiconym programie, na żądanie umieszczono **Katzen-Rendevous**. Cena miejsc zwyczajna. Początek o godz. 8 wieczorem. W razie niepogody Koncert w Sali. — Jutro poraz pierwszy „Przegląd Warszawy.“
—9180— **W. REINER.**

ELDORADO. Towarzystwo Dramatyczne Pana Texel. Dziś **Posażna jedynaczka.— Małżeństwo przy latarniach.** — Jutro: **Pocałunek** (Il Baccio). **Bandyci.—Miłość z przeszkodami.**



Śledzie pocztowe codziennie świeże.
Kawior Astrachański.
Porter Angielski oryginalny i ściągany w $1/1$, $1/2$ i $1/4$ butelkach, jakoteż i **Piwo Angielskie.**
Otrzymał i poleca
Handel Win i Delikatesów
Alberta Glaeser.
ulica Długa Numer 17.
6—6 — 7803 —

TEATR LETNI.
Jutro: **Emancypowane.— Zbudziło się w niej serce.**

TEATR WIELKI.
Dziś: **Pan Twardowski — Tańce Perskie** — Jutro: **Balet.**

ALHAMBRA Towarzystwo dramatyczne Pana **A. TRAPSZO.** Dziś: Po raz pierwszy: **Stary piechur i syn jego huzar,** operetta z węgierskiego z tańcami.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 8 Lipca 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. RS.			
Półimperiały Ros. rs.— kop. —.				
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —.				
Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —.				
Austrjackie floreny w bilet. k. —.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	15	93	85
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	30	93	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	25	91	95
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	87	85	87	55
„ „ „ „ II s. .	86	85	86	55
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	—	77	70
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	98	—	97	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl. .	174	50	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . / „ „ „ „ ostempl. .	171	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	93	—	92	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	72	50	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	146	75
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	125	—	122	50
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	100	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	101	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $17\frac{7}{9}$.
Od Likwidacyjnych kop. $31\frac{1}{9}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $22\frac{2}{9}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $134\frac{13}{18}$.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 80 rs. 106 k. 50
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. $22\frac{1}{2}$ rs. 7 k. $20\frac{1}{2}$
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 70 rs. 86 k. 40
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 30 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

— **Ceny targowe Warszawskie.** Dnia 7 Lipwca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs. — k. — do sr. — kop. — pstra i dobra rs. 8 kop. 5 do rs. 8 kop. 50, wyborowa rsr. 8 kop. 85 do rsr. 9 kop. — żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 5 kop. 70 do rs. 5 kop. $92\frac{1}{2}$, jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. 4 kop. 50 do rs. 4 kop. $87\frac{1}{2}$, owsa rs. 3 kop. 60 do rs. 3 kop. 75, groch polny rs.—kop. — do rs.— kop. —, kartofli rs. 3 kop. — do rs. 3 kop. 15, siana od kop. 25 do 35, słoma od kop 20 do kop. $22\frac{1}{2}$ za pud.

— **Okowitę** płacono dnia 7 Lipca hurtową składniczą za garniec od kop. $197\frac{1}{2}$ do 198. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 200 do 202.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 2 cali 3.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**
W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 147.

Dnia 8 Lipca 1874 roku. *Środa.* *Dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1874 roku*

Tom IV-ty
DZIEŁ ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO
WYSZEDŁ Z DRUKU

OBEJMUJE: **Grób Nieczui**, jest do nabycia w Kantorze Drukarni J. Ungra, przy ulicy Nowolipki Nr 2406 (3), oraz w naczniejszych Księgarniach w kraju i za granicą:

Tom 5-ty wyjdzie dnia 15 Sierpnia r. b.

Dzieła Zygmunta Kaczkowskiego obejmować będą około 10 tomów, każdy tom objętości około 25 arkuszy ścisłego druku, z których co kwartał po dwa tomy oddawane będą w ręce Szanownej Publiczności.

Cena Prenumeraty:

A. Dla Prenumeratorów Tygodnika Illustr. lub Wędrowca:

w Warszawie: **jeden** tom rs. **1**, w oprawie ozdobnej rs. **1** kop. **40**.
w Cesarstwie i na prowincji (z przesyłką pocztową): za **dwa** tomy rs. **2** kop. **20**. w oprawie ozdobnej rs. **3** kop. **20**.

B. Dla Nieprenumerujących Tygodn. Illustr. lub Wędrowca:

w Warszawie za **jeden** tom rs. **2**, w oprawie ozdobnej rs. **2** kop. **40**.
w Cesarstwie i na prowincji (z przesyłką pocztową) za **dwa** tomy rs. **4** kop. **20**, w oprawie ozdobnej rs. **5** kop. **20**.

Uwaga: Prenumerata na powyższe dzieła z Cesarstwa i z prowincji, przyjmuję się najmniej na **2** tomy. 3—3 — 8896 —

Na składzie głównym u UNGRA i BANARSKIEGO,

znajduje się dzieło p. t.:

„CIECHOCINEK"

pod względem historycznym i leczniczym przez D-ra **L. Mieczkowskiego** traktujące o:

Ciechocinku, Geologii Ciechocinka, Literaturze, Analizie źródeł, Działanie fizjologiczne i terapeutyczne pojedyńczych środków, zawartych w solance Ciechocińskiej, działania lecznicze solanki Ciechocińskiej, Kąpiele, Ług maciczny i szlam, Powietrze tężniowe, Parówki, Natrysk ziemny czyli tusz, Kąpiele błotne, Wskazania, Przeciwwskazania, zastosowania ogólne Ciechocińskich solanek, ogólna dyetetyką w czasie użycia wód mineralnych. Część II. Zołzy (Scrophulosis), Wysypki skórne i owrzodzenia, Gościeć i dna Rheumathismus, Arthritis), Choroby płucne, Choroby jamy brzusznej, Choroby organów moczo-płciowych, Uszkodzenia ciała z naciekami i przerostami skutkiem obrażeń mechanicznych, Choroby nerwowe.

Cena egzemplarza bez oprawy **kop. 75**, z portem **kop. 85**, w oprawie **rs. 1**, z portem **rs. 1 kop. 10**. Znajduje się również do nabycia we wszystkich Księgarniach w kraju i za granicą, oraz u **Stoppelle'a** w Radomiu. —7305—5—6

Niżej podpisany Nauczyciel religji Mojżeszowego wyznania przy Gimnazjum klassycznem Łomżyńskiem w roku zeszłym z upoważnienia Władzy wyższej otworzył szkołę prywatną dwuklassową dla przychodzących a także z umieszczeniem u siebie uczniów uczących w tejże szkole i uczęszczających do Gimnazjum. Bliższą wiadomość powziąść można adresując Łomża,

Aleksander Donchin.

—9140—1—3 -

Do młynów parowych lub amerykańskich poszukuje miejsca

MAJSTER

(Obermiller) z zagranicy w zawodzie gruntownie udoskonalony, na co zaszczytne świadectwa posiada. Adres wskaże P. Ostrowski, właściciel fabryki machin i narzędzi rolniczych, przy ulicy Senatorskiej obok kościoła Ś-go Antoniego. 8852—3 - 3

Młody Człowiek,

który poprzednio pracował w interessach przemysłowo handlowych, posiadający świadectwa z takowych, jak również z ukończonych kilku klass Gimnazjum, mówiący przy tem po niemiecku, poszukuje miejsca w kraju lub w Cesarstwie. Wiadomość ulica Piwna Nr 29, na 2-m piętrze od frontu, między godziną 3-cią a 8-mą. - 8841—3—3

NUTY TANIE
w Księgarni i Składzie Nut
MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

Nowe zapasy co tydzień nadchodzą.
Katalogi bezpłatne.

—3654—7—0

Opuściło dopiero prassę **34 wydanie** powszechnie znanego i wielce nauczającego dzieła:

DER PERSÖNLICHE SCHUTZ

Laurentius'a rada dla mężczyzn każdego wieku, z zapieczętowaną okładką.

Kilka tysięcy razy doświadczona pomoc (25-cio letniem doświadczeniem), traktująca o

SŁABOŚCIACH

płci męzkiej, cierpień nerwowych etc, **o skutkach rujnującego organizmu i nadużyć płciowych**. Nabyć można we wszystkich księgarniach, także w Rossji. Cena $1\frac{1}{3}$ tal.

Ostrzega się o naśladowanie oraz wyciągi mego dzieła—piśmiedeł ogłaszanych z **niesłychaną śmiałością** w gazetach, z wszelką bezużyteczną fanfaronadą pod tytułami: przyjaciel młodzieży, ocalenie własne i t. p. Przeto uprasza się zwrócić uwagę o nabycie prawdziwego

Oryginalnego wydania

LAURENTIUS'A

obejmującego w ósemce 232 stronnic **z 60 anatom. rycinami** i opatrzonego stemplem nazwiska autora.

P. S. Obecnie istuieją 4 tłumaczenia dzieła mego w obcych językach (duńskiego, szwedzkiego, rossyjskiego i włoskiego), które także w księgarniach nabyć można. (H. 0995).

8—13 — 3608—

Wydana nakładem Składu materjałów piśmiennych Skoczyńskiego i Drewsa, dawniej I. G. Arnhold **Mappa Królestwa Polskiego Kolberga**, w 8 sekcjach, z ceny rs. 6 obniżoną została na rs. 3.

Żądającym z prowincji przesyła się franco.

—8829—3—4

ALBUM KOPERNIKA

z medalem za rs. 7. **Skrypce dobre**, ograne za rs. 40 do sprzedania, przy ulicy Niecałej Nr 10, piętro 1-sze od frontu, wejście z podwórza po lewej stronie; wiadomość od godziny 2-ej do 6-ej po południu.

—8977—3—3—

B O N A

z niemieckim językiem znająca i polski język świeżo przybyła z zagranicy — poszukuje miejsca. Wiadomość w kantorze B. Korpaczewskiego Nr 444, (nowy 73). —9054—2—2

MAMKI

młode, ze świeżem pokarmem, przy ulicy Ogrodowej, pod Nrem 4 nowym, u Akuszerki Sikorskiej. —8922—3—3

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 18 (30) Lipca r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Maigstratu, licytacja głośna na dostawę w ciągu roku 1875.

A. dla Zarządów Cyrkułowych Policji Wykonawczej i Straży Policyjnej.

1. drzewa sosnowgo sążni półkubicznych 2100,
2. świec łojowych funtów 5000,
3. mioteł dla czatowni sztuk 360,

B. dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. drzewa sosnowego sążni półkubicznych 700,
2. świec łojowych funtów 8260,
2. rózg brzozowych na wichy i miotły kominiarskie fur 350, w każdej po 30 pęków dobrzo związanych, mających średnicy po 12 werszków.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacyi, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu Dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.

1—3 — 8959 —

Magistrat Miasta Warszawy

W dniu 15 (27) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, liaytacja głośna na dostawę w roku 1875.

A. Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Materjału na buty z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewami par 2100.
2. Materjału na buty z czarnej juchtowej skory z długiemi cholewamt, par 1050.

B. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Materjału na buty z czarnej juchtowej skóry z długiemi cholewami, par 1140.
2. Materjału na buty większego rozmiaru z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewami, par 195.
3. Materjału na buty mniejszego rozmiaru z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewami, par 240.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w obu dziennikach Warszawskich i w Gazecie Policyjnej.

2—3 — 8958 —

W dniu 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., godzinie $1\frac{1}{2}$ z południa, w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr 549 posiedzenia swe odbywającym, przed Wżnym Felicjanem Lewandowskim, Sędzia delegowanym w Wydziale IIgim, odbędzie się sprzedaż w drodze działów,

Nieruchomości Nr 476D,

w Warszawie przy ulicy Nowo-Senatorskiej, obok Poczty położonej.

Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 135,267 Kop. $50\frac{1}{2}$. Wadium wynosi Rs. 10,000. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzany być może w Kancellarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału IIgo, u podpisanego Obrońcy pod Nr 482, u Jana Elsnera, oraz u Amelji Elsner w sprzedawanej Nieruchomości zamieszkałych.

Warszawa, dnia 15 (27 Czerwca) 1874 roku.

5—5 — 8709 — **Ludwik Marczewski**, Adwokat.

Demi-place

(pół miejsca)

na cały rok, poszukuje osoba przybyła ze wsi, gdzie była 3 lata Nauczycielką, posiadająca wyższą muzykę, język francuzki i nauki klasyczne. — Wiadomość i wymiana warunków w Spółce połączonej pracy kobiet przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28

—8953—3—3

POTRZEBNĄ JEST

Bona Niemka

w rodzaju młodszej, do dziecka 4-ro letniego **na Kaukaz do Tyflisu**. Wynagrodzenie dobre.

Les Bonnes Françaises auront la complaisance de s'adresser à M-me

Héléne Jaworska,

Faubourg de Cracovie Nr 12, vis à vis de l'eglise de la Sainte Croix au I-er.

—8938—3—3

Młody Człowiek,

pełniący obowiązki rządcy przez lat cztery w znaczniejszych majątkach — z dobremi świadectwami **poszukuje posady**

RZĄDCY LUB EKONOMA.

Reflektanci złożą adresa pod literami M. B. w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

—9161—1—1

Do udzielania **korrepetycji** żądany jest zaraz

S T U D E N T

Uniwersytetu Wydziału Matematycznego, lub Instytutu Inżenierskiego Petersburgskiego. Wiadomość Nowy Świat Nr 26 nowy, pierwsze piętro. —9143—1 1—

Ktoby z panów **Fotografów** potrzebował na prowincję **OPERATORA** niech się zgłosi osobiście lub listownie pod Nr 5 ulica Piwna pierwsze piętro drzwi na prawo. —9142—1—1—

OSOBA

w młodym wieku ukończywszy pensję, jako też zdawszy egzamin w Zakładzie Naukowym otrzymawszy patent, pragnie udzielać początkowych nauk jako też i muzyki w swym mieszkaniu, ulica Gołębia Nr 10 dom Popowicza, mieszkania 10. —9047—2—3

PILNE!

O mil parę od Warszawy potrzebny jest **MŁODY CZŁOWIEK** posiadający język Niemiecki, któryby prócz uczenia dzieci mógł się zajmować prowadzeniem buhalterji. Wiadomość u p. Krajewskiego naucz. kalligrafji. Nowy-Świat Nr 23.

—9044—2—2—

Proszony jest Uczeń

z wyższych klass, mówiący po rusku i niemiecku, dla przysposobienia do klassy pierwszej, gimnazji 6 i udzielenia rocznej korrepetycji. Adres: Fabryka Powozów Stanisława Kozłowskiego, ulica Mazowiecka Nr 11, w każdej chwili. —9146—1—3

Żądany jest wykwalifikowany

RZĄDCA

z dobremi świadectwami; pierwszeństwo mieć będzie z kaucją, jakoteż **Pachciarz** z własnym inwentarzem. Tamże są do wydzierżawienia **ogrody**, teraz lub od Św. Michała, oraz przyjmują się **Skopy na opas**. Wiadomość w Dawidach pod Raszynem, pomiędzy Jerozolimską a Mokotowską rogatką położonych. 1—3 — 9168 —

Potrzebną jest

PANNA,

do szycia na maszynie, któraby zarazem umiała krój bielizny damskiej i męzkiej, oraz PANNA podręczna. Wiadomość: ulica Ś-to Krzyzka Nr 11. - **A. Riedel**. —9125 -2—3

ENCYKLOPEDJI KOSCIELNEJ

wychodzącej pod Redakcją Księdza Michała Nowodworskiego, wyszedł z druku Tom IV (D. Elżbieta z Schönau). Tom V wyjdzie w końcu Sierpnia. —9130—1—1—

Spadły z Etatu Urzędnik klassy 9-tej, posiadający język Rossyjski i znajomość wszelkich gałęzi służby administracji kraju, już lat kilka sprawujący tu zarząd znakomitego domu, a który z powodu wyjazdu na prowincją zmuszony był takowy opuścić, pragnie na nowo objąć obowiązki

RZĄDCY DOMU

lub kassjera jakiego przedsiębierczego zakładu, na pewność czego, obok rekomendacji pierwszorzędnych tutejszych obywateli może złożyć rs. 1000 na kaucją. Interesanci raczą złożyć adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. B.—9103—2 3—

Ktoby praktycznie i dokładnie **obznajmiony z czynnościami hipotecznemi**, zechciał przez czas krótki udzielić pomocy w tychże czynnościach za odpowiedniem wynagrodzeniem raczy zgłosić się do domu pod Nr 37, przy ulicy Leszno, naprzeciw kościoła Narodzenia N. Marji Panny do sklepu Miłodrowskiego, po bliższą wiadomość. 1—2 9132 —

ZAKŁAD RAM ZŁOCONYCH
i
GOTOWYCH ROBÓT POZŁOTNICZYCH

J. GRĄBCZEWSKIEGO

Ulica **Senatorska Nr 13** nowy.

Zaopatrzył się w świeży assortyment luster w ramach złoconych i innych, oraz konsoli, gzymsów do firanek, ram złoconych, do obrazów olejnych i sztychów podług najświeższych modeli Paryzkich. Zakład ten przyjmuje do odnowienia, wszelkie roboty pozłotnicze. —9114—1—3—

W Majątku Wiszniewie Sulistrowskich, o 4 mile od stacji kolei Mińskiej Smorgoń położonym, są do nabycia w ciągu lata bieżącego

ROŚLINY

cieplarniowe i oranżeryjne,

jakoto: Palmy, wspaniała 60-letnia Zamia, piękne Muzy, Passyflory, kilkaset Ananasów, kilka dużych Drzew pomarańczowych i cytrynowych, Rododendrony, Kamelje, z których 4 bardzo wielkie, Magnolje, pięć wielkich Cyprysów i t. d.; wszystko to po cenie umiarkowanej, pojedynczo lub razem. —8469 6 -6--

Na spłatę długu hypotecznego potrzeba

Rs. 2,550

wiadomość uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod. lit. M. Z. —9039—2—3—

Na dobrą hypotekę Dóbr Ziemskich, w bliskości Warszawy, potrzebną jest

Summa rs. 15,000.

Wiadomość u Szaniawskiego Mecenasa Nr 472. —9004—3—6

ŻYTO

do sprzedania kilkadziesiąt korcy. Wiadomość codzień do 10 zrana, ulica Wiejska Nr 16 i róg Placu Ś-go Aleksandra, w mieszkaniu Nr 3. —8931—3—3

Fabryka Kwiatów i Piór
A. MECNER,

z dniem 1 Lipca r. b. przeniesioną została na ulicę Senatorską do domu Wgo Bujno, Nr 497c nowy 2, wprost bramy domu zwanego Rezlera. 4—8—8701—

Potrzebną jest

Kareta lub Kocz

przyjeżdżony, nie wymagające żadnej naprawy. Wiadomość w Hotelu Krakowskim Nr 2. —8889—3—3



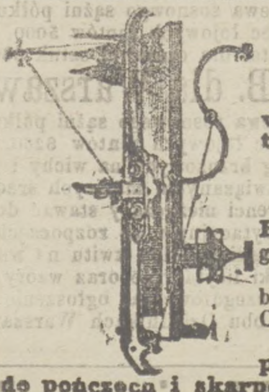
Skopów 52

tłustych, do sprzedania w Gdowie, koleją do Rudy, furmanką za rs. 1 na miejsce dojechać można. —9011—2—3



Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,
przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. podobne rozmaite, z któremi się poleca. 7—12 7824—



Nowe Amerykańskie Maszyny
do Pończoch

wyrabiają bez żadnego szwu na sposób ręcznej roboty z zarabianiem pięty Skarpetki, Pończochy, Kamasze, Mitinki, Kaftany i t. p. wyroby.

Znajdują się jedynie

Królewska Nr 23 gdzie Tivoli 1-sze piętro Nr 34. Korpus główny.

Maszyny dają prędki i korzystny zarobek, wyrabiając dziennie stosownie do grubości od 10 do 20 par skarpetek. Cena od 85 do 215 rs. Nauka bezpłatna.

Tamże **przyjmują** się wszelkie **zamówienie na roboty ponczosznicze** z różnych materjałów, **oraz nadrabianie stóp do pończoch i skarpetek** z bawełny od 20 do 30 kop., z nici 30 kop. z wełny 35 do 40 kop. 26—0 — 670 —

Handel pod firmą
Józef Riedel w Krakowie

Rynek główny Nr 46/47 pod Jaszczurkami, istniejący od r. 1820 obok składu znanych z dobroci swej płócien rumburdzkich, irlandzkich i innych, Perkali Chiffonów i t. p. urządził obecnie

Szwalnią,

bielizny damskiej i mężkiej od zwykłej aż do najwykwintniejszej, a oddawszy kierownictwo tejże, osobie znanej tu powszechnie tak pod względem punktualności jakoteż dobrego kroju i dokładnego wykończenia, poleca takową niniejszym z tem zapewnieniem, że wszelkie zamówienia w najkrótszym czasie i po cenach umiarkowanych wykonywać będzie. 5—6 — 7542 —



Nowo Założony Magazyn MEBLI
ALEKSANDRA KAAPE,



przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 404 (nowy 6), wprost Ś-go Krzyża, zaopatrzony został w znaczny dobór **MEBLI** najświeższych fasonów, dokładnej roboty i po cenach umiarkowanych. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki na roboty **Dekoracyjno-Tapicerskie**, które wykonywają się podług najnowszych paryzkich żurnali.

Tamże garnitury rypsem kryte są do sprzedania. 4—6 — 8872 —

SKŁAD GŁÓWNY
HERBATY KIACHTYŃSKIEJ

FIRMY

B. KLIMUSZYNA

w WARSZAWIE

w domu pod Nr 2, przy ulicy Wierzbowej egzystujący, z dniem 1 (13) Lipca r. b., przeniesiony zostanie na ulicę Niecałą Nr 4, dom W-go Dąbrowskiego. 3—6 — 7271 —

Po cenach jak najtańszych
ZAKŁAD TAPICERSKO-STOLARSKI I MAGAZYN MEBLI
F. OSTASZEWSKIEGO





egzystujący od lat wielu przy ulicy Nowy-Świat Nr 52 nowy zaopatrzony został w wielki dobór Garniturów **Mebli**, jako też do kompletnych umeblowań salonów i buduarów, w najświeższych fasonach, które sprzedaje po cenach nader przystępnych i podejmuje się większych dostaw Mebli; za akuratność poręcza. Magazyn i Zakład ten, z dniem 1 Lipca **przeniesiony zostanie** vis à vis pod Nr 41 nowy. —6—8—7877 —

Po jak najumiarkowańszych cenach.

Magazyn Mebli

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 68

Zaopatrzony w wielki wybór różnych mebli, sprzedaje takowe po cenach jak najumiarkowańszych, dla zyskania przez to względów Szanownej Publiczności, której się poleca.

Po jak najumiarkowańszych cenach.

12—12 7823 —

KAPITAŁ Rs. 50000

częściowo jest do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, lecz tylko na 1-sz numera zaraz po Towarzystwie Kre. Mie Wiadomość pod Nr 21 nowy przy ulicy L szno na 2-im piętrze od frontu numer lok lu 14-ty rano do 8 w południe od 1 do zastać można. —9053—2—3—

Żądaną jest

Summa rs. 2000 lub 300

na pierwszy numer dóbr ziemskich. Hi teka w Warszawie. Wiadomość u Rejen Majewskiego w gmachu Sądu Appellacyjn go. 1—3 — 9166 —

Są do sprzedania

Dobra Wierzchy,

pow. Breziński o pół mili od stacji Rogó położone, rozległości 16 włók mające, z i wentarzami na gruncie będącemi, pod ba dzo korzystnemi warunkami. Wiadomość n miejscu lub przy ulicy Bonifraterskiej, Nr i nowy, mieszkania 4, na 1-szem piętrze. 1—3 — 9167

Dnia 1 (13) Lipca r. b. o godzinie 11 zrana w Ujeżdżalni przy ulicy Królewski sprzedawane będą przez publiczną licytac

KONIE

frontowe Warszawskiego Żandarmskie Dywizjonu, które wysłużyły termin. 9144 1—3

Po zniżonej cenie

SER

RONIKIERA ŚMIETANKOWY

Sprzedaje na pojedyńcze funty po k. 28. „ na całe cegiełki po kop. 26. Handel **Braci Wróbel**, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża. 90 0 1,818 —

Z powodu wyjazdu
PARA KONI

ciemnosiwych 6-cio letnich, mocnych, zdrowych, powozowych, zdatnych do każdej p cy, do sprzedania za Rs. 480. Widzieć można co dzień w rannych godzinach pr ulicy Wiejskiej pod Nr 8, obok Instyt Głuchoniemych u stangreta Franciszka. —9068—2—3—

Do sprzedania

LANDO,

silnej konstrukcji, mało używane, z fabry Hessego, za cenę rs. 850. Wiadomoś Rządcy Hotelu Saskiego. —8903—3—

Są do sprzedania przy ulicy Hożej, pod Nrem 1683, nowy 9,

Wozy pojedyńcze

i parokonne, oraz **Bryczki** pojedyńcze i parokonne, to jest Kamieniarka i Węgierka, za cenę bardzo przystępną. —9162—1—1



Jest do sprzedania kilkaset korcy **OWSA** suchego razem lub częściowo po cenie **znacznie niższej** od targowej Warszawskiej przy ulicy Nowy-Świat Nr 30, mieszkania Nr 30, od 3 do 7 po południu. —9159—1—2—

Toaleta Mahoniowa

w dobrym stanie, pozostawiona do sprze nia, za przystępną cenę, przy ulicy Chmielnej Nr 46, mieszkania 2. Obejrzeć można codziennnie. —9149—1—3

Są do sprzedania:

SZAFY SKLEPOWE

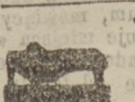
z kontuarem, wylustrzone zdatne do Cuk ni lub innego zakładu za rs. 26, wiadom na rogu ulicy Chmielnej i Zgody pod Nr w sklepie. —9141—1—3—



FORTEPIAN

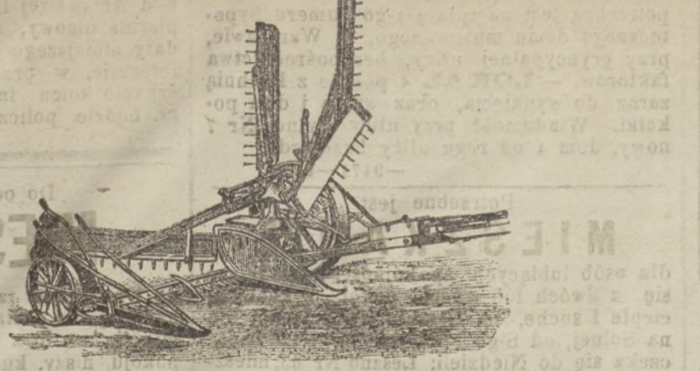
o 6 i pół oktawy, z fabryki Kralla i dlera, dobry do nauki, za 70 rubli do sp dania. Krasiński Plac, dom Wolfina N od 10 rano do 4 po południu, stróż w mie wskaże. —8851—4—6

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

o 6 i pół oktaw, z fabryki Wiedeńsk w dobrym stanie, za rs. 60, pod Nrem 9 Chłodna. Wiadomość u stróża. —8656



WALTER A. WOOD

Hoosick Falls-New-York

otrzymał w roku bieżącym 1874

na publicznych konkursach

następujące pierwsze nagrody

ZA NAJLEPSZE KOSIARKI

1-szą nagrodę. 16 Kwietnia w Nice we Francji (Hornsby 2 a Kirby 3 nagrodę)
1-szą nagrodę. 6 Maja w Albi we Francji (Hornsby 2-gą a Kirby 3-ą nagrodę).
1-szą nagrodę. 26 Maja w Guignicourt, konkurując z kosiarkami Samuelsona Sprague et Kirby.
1-szą nagrodę. 29 Maja w Auxerre. (Kirby 2-gą).
1-szą nagrodę. 1 Czerwca w Rozoy we Francji.
1-szą nagrodę. 4 Czerwca w Niort we Francji (Kirby 2-gą, a Hornsby 3 cią). nagrodę).
1-szą nagrodę. 5 Czerwca w Auerbach. (Johnston 2-gą)

ZA NAJLEPSZE ŻNIWIARKI:

1-szą nagrodę. 16 Kwietnia w St. Disier we Francji.
1-szą nagrodę. 6 Maja w Albi we Francji.
1-szą nagrodę. 13 Maja w Oels na Szlązku.

Wyłączna sprzedaż tychże żniwiarek i kosiarek w Głównym Składzie Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów.

Przy ulicy Senatorskiej Nr 473d, obok kościoła Ś-go Antoniego.
6—9 8822

PROŚBY
i Tłómaczenia

redagują się w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udzielają się informacje w interesach sądowych i administracyjnych.
—8941—3—4

Jeśliby kto miał



POWOZIK

jednokonny lub Faetonik, zupełnie lekki i zostający w dobrym stanie, a dobrze zbudowany, proszę nadesłać adres do Hotelu Litewskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nrem 27. —9025—2—3

NAJWIĘKSZY WYBÓR
OBIĆ PAPIEROWYCH

a mianowicie:

Obicia Pap. najtańsze, a mimo to trwałe i gustowne.
Obicia Pap. tanie glansowane.
Obicia Pap. lakierowane imitujące różne gatunki drzewa.
Obicia Pap. gładkie (Unis) w najrozliczniejszych kolorach.
Obicia Pap. angielskie, słynne z taniości i pięknego kolorytu.
Obicia Pap. francuzkie, imitujące materje, skórę kordnańską etc.
Obicia Pap. dekoracyjne, przedstawiające odpasowane dekoracje na salony, jadalnie etc.
Obicia Pap. imitujące **kretony meblowe.**

Po cenach najprzystępniejszych
poleca **SKŁAD**

SEWERYNA MAZUR I S-ki

7-0 Plac Teatralny obok Ratusza. — 6967 —

KANTOR WEKSLU i LOTERJI
GABRYELA NEUMARK

w WARSZAWIE

przy ulicy Miodowej Nr 2, w pałacu Dyzmańskich. | przy ulicy Nowy-Świat Nr 67 w b. pałacu Zamojskich

Z powodu zbliżania się w dniu 1/13 Lipca r. b. losowania **Rossyjskiej 5% Pożyczki Premiowej**, której główne wygrane są: **Rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000** i wiele pomniejszych, kantor **t. k. we sprzedaje pod korzystnemi warunkami i na rozpłatę miesięczną po Rs. 5 i 10.** Od chwili wniesienia zadatku, każda wygrana jakaby padła na zakupioną **Pożyczkę Premjową** należy do nabywcy.

Kantor ubepiecza **Pożyczki** od Amortyzacji i załatwia wszelkie interesa w zakres **bankierski i wekslowy** wchodzące.

Losy do I-szej klassy są do nabycia. Zlecenia z prowincji wykonywa śpiesznie i akuratnie. **GABRYEL NEUMARK,** Kupiec I-ej Gildji.
3—6 — 8866 —

W I A D O M O Ś Ć
dla mieszkańców placu teatralnego.

Niezależnie od dostarczania mleka na Stare Miasto, **Zakład Mleczny** przy rogu ulic Nowego Światu i Alei Jerozolimskiej na żądanie niektórych mieszkańców **placu teatralnego** zamierzył część nabiału swojego **z najlepiej renomowanego dominium dóbr Bielawy** o godz. 6 rano dostarczać tamże od dnia 8 b. m. **po cenach najniższych** mianowicie: Mleka świeżego kwarta kop. 7½, zbieranego kwarta kop. 3½, śmietanki kwarta kop. 15 i lepszej kop. 20. Kremowa śmietanka na obstalunek dostarczaną będzie. Zupełnie zimno, bo z lodu przywożony tutaj nabiał i **na drugi dzień** byle nie w cieple trzymany w obecnej porze **nie psuje się, a zarzetelność i czystość mleczywa Zakład poręcza.** 2—3 — 9062 —

Puszki szklanne czyli **lubryfikatory** do smarowania machin, w różnych gatunkach, kształtach i rozmiarach, z tych najwięcej używane po kop. 25 do 35 za sztukę.

Puszki blaszane do smaru stałego, po kop. 40 i droższe.

Smar stały, przedstawiający wielką oszczędność wużyciu, po kop. 23½ za funt.

Oliwiarki blaszzane w różnych cenach, stosownie do wielkości.

Olej do machin, po kop. 19½ za funt.

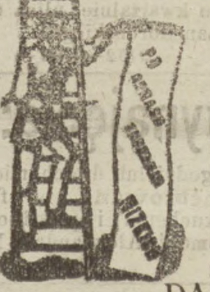
Oleje skalne do machin, od kop. 14½ do 16½ kop. za funt.

Smarowidło belgijskie.

Soapstone Packing, nowy rodzaj pakunku do sztopfbuks, używany przy cylindrach machin parowych; wynalazek ten amerykański przedstawia tę wyższość nad innemi dotąd używanemi pakunkami, że jest znacznie **trwalszy, lepszy i tańszy.**

Kraft et Kuksz,

16—0 —8819 — w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.



WIELKI WYBÓR
OBIĆ PAPIEROWYCH

najświeższych deseni, oraz **Cerat i Rolet** do okien, w Składzie pod firmą **W. MUSZEWSKI,**
DAWNIEJ **J. Rożański**
11 12 **ulica Miodowa, Nr 9** — 8594 —

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH
DLA CUKROWNI i DRÓG ŻELAZNYCH

dawniej **CUKIERWAROW**
w Warszawie ulica Wielka Nr 1438

Podaje do wiadomości Wielmożnych Właścicieli i Administratorów Cukrowni, iż wyrabia Formy refinadowe, lumpowe, bastry różnych wielkości, Skrzynki krystalizacyjne Schützenhacha, Rezerwoary, Filtry, Montejus, Beczki hermetyczne do oleju, nafty, spirytusu i inne wyroby z żelaza, oraz Szruby i Mutry wszelkich wymiarów.

Wszystkie powyższe przedmioty Fabryka wykończa w terminach żądanych, z najlepszego materjału i po cenach umiarkowanych. 8—12 —7943

Kapelusze letnie

w rodzaju słomkowych, męzkie i dziecinne

po kopiejek 60,

oddane zostały na sprzedaż do handlu p. Kowalewskiej Krak.-Przed. Nr 76, obok M. Nelkena.
p. Bolcewicza Nowy-Świat Nr 41.
p. Frybes Żabia dom Zamojskich.
p. Nowakowskiego Bielańska Hotel Lipski. —8753—4—6

Cement Portland
z Fabryki Grodziec

Codziennie odbiera skład główny

F. Łapińskiego,

Ulica Jerozolimska Nr 35.

Biorącym w większych partjach odstępuje procent, na piśmienne żądanie wysełą kolejami żelaznemi, pobierając zaliczenie za pośrednictwem dróg żelaznych, dla uniknienia przesyłek pieniężnych. —7055 16—0

ZAWIADOMIENIE
z HANDLU
BRACI WRÓBEL
obok Kościoła Ś-go Krzyża.

JJWW. i WW. Panie Gospodynie, raczą korzystać z najstosowniejszej chwili obecnej do przyrządzania **Konfitur**, a mianowicie:

Z Truskawek, Agrestu, Porzeczek, Czereśni białych i czerwonych.

Handel nasz od dzisiejszego dnia wszelkie zamówienia i obstalunki przyjmuje i w obecnej porze najprzystępniejsze stawia **ceny**, mając kilka ogrodów owocowych w dzierżawie.

Czereśnie do codziennego użytku w każdej chwili **świeże** otrzymać można. —8972

Potrzebny jest zaraz
KAPITAŁ

około rs. 2,250, na pewny numer hypoteki domu murowanego, w środku miasta położonego. Wiadomość u właścicielki domu przy ulicy Zgoda Nr 1 nowy, tamże jest do wynajęcia w każdym czasie 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią na 2-em piętrze.—8948-3—3

Z upoważnienia JW. Kuratora **otwieram** z początkiem roku szkolnego **Szkolę Miejską 3 klasową** o sześciu oddziałach przy ulicy Leszno N 25 w domu Wgo Kubarskiego podług programu zatwierdzonego dla tychże Szkół wykładać będę: Naukę Religji, języki nowożytne, arytmetykę, geometryę praktyczną, niezbędne wiadomości z historyi powszechnej, historję i geografję Rossji, wiadomości z historji naturalnej t.j. zoologii, botaniki i mineralogji, fizykę, rysunki ręczne i techniczne, kaligrafję, śpiew i gimnastykę. Pragnąc nowy ten Zakład naukowy uczynić prawdziwie pożytecznym, zaprosiłem do Rady pedagogicznej nauczycieli z wyższem wykształceniem, znanych mi z charakteru i zdolności pedagogicznych. Zapis tak przychodnich uczni jak i pensionarzy rozpoczynam z dniem 1 Sierpnia, a kurs nauk razem ze Szkołami Rządowemi. Bliższe informacye udzielam codziennie pomiędzy godziną 3 i 5 po południu. Kandydaci przybywający z innych Zakładów Naukowych obowiązani złożyć dowód (cenzurę) przedewszystkiem dobrego sprawowania się.

2 - 3 - 9061 — Przełożony Szkoły **Ludwik Wyrożembski**.

Pierwszy Wspólnik

z korzystnego interesu, poręczający 30%, poszukuje nowo-nabywcy. Wiadomość w Księgarni p. Rosendorfa, w domu przechodnim Roeslera, od Krakowskiego-Przedmieścia.

—9081—2—3

OSOBA

szukająca zatrudnienia spokojnego i nieuciążliwego, znajdzie takowe zaraz, jeśli tylko cokolwiek czytać i pisać umie. Wymagana jest kaucja w gotówce Rs. 200. Wiadomość w kantorze froterów Krak.-Przedm. Nr 7 nowy, dom dawniej Grodzickiego.

—9097—2—3

Potrzebna jest

PANNA

podręczna do szycia bielizny na maszynie, w Składzie Bielizny **Józefa Nathanblut**. Senatorska Nr 22, wprost kościoła Ś-go Antoniego. —9085—2—3

Zakład Ram złoconych

i gotowych robót pozłotniczych

J. Grąbczewskiego

ulica Senatorska Nr 13 nowy.

Otrzymał nowy transport zagranicy Ram ozdobnych rzeźbionych, orzechowych z brązami, różnych rozmiarów jak również listew ozdobnych czarnych, orzechowych i złoconych, z których można przyrznąć ramy na poczekaniu, do fotografji, sztychów i t. p. a to po cenach bardzo nizkich.

—9113—2—3—

Skład Kolonialny Stemberga i Zussmana w Warszawie sprzedaje

Oryginalną Sułtańską

KAWĘ FIGOWĄ, **francuzką uniwersalną kawę czekoladową**, także **Królewski Węgierski pieprz Paprika**, z pierwszej w kraju istniejącej parowej fabryki W-go Gustawa Ritter, po cenach fabrycznych engros.

8449—5—6

Szafa sklepowa

do sprzedania. Wiadomość w składzie Płótna i Towarów bławatnych J. Kaczyńskiego et Comp. ulica Senatorska Nr 473b.

—9122—2—3

Obstalunki na **SIANO**

z Kamienka, pod lit. L. C., przyjmują się przy ulicy **Aleksandrja**, wprost statuy Kopernika Nr 14 nowy, w oficynie na parterze. — Tamże wyprzedają się **Kwiaty** Oranżeryjne i Letnie kwitnące, po cenach nizkich, oraz jest **Letnie Mieszkanie** do wynajęcia i **Ogród** do wydzierżawienia na lat 6,—również potrzebny jest **Ogrodnik**.

—9131—2—3

Do sprzedania



PARA KONI

karecianych, oraz **Pojazd** i **Koczobryk** w zupełnie dobrym stanie, świeżo odnowione. Wiadomość przy ulicy Nowy Świat Nr 33 u Stangreta Jana w godzinach południowych. —9137—1—3—

Do sprzedania z powodu braku miejsca

Garnitur Mebli

amarantowym aksamitem kryty, oraz Szezląg skórzany. Ulica Krócza Nr 15 nowy, mieszkania 3, na 1-m piętrze. —9162—2—2

FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, z mocnym i przyjemnym głosem, jest do sprzedania, za cenę przystępną, przy ulicy Leszno, w domu Nr 36, na 2-m piętrze, ze schodów na prawo. —9160—1—3

Dwa łóżka jesionowe

w odmiennych fasonach w najlepszym stanie dla braku miejsca są do sprzedania za nader niską cenę, przy ulicy Ś-to Jańskiej Nr 13 nowy na drugim piętrze.

- 9157—1—3—

Do wynajęcia od 8 Lipca r. b.

Ctery Pokoje,

przedpokój i kuchnia, z spiżarnią i ze zlewem, na 3-m piętrze od frontu, zaś od 1-go Października **Sześć pokoi**, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, ze zlewem, na 2-m piętrze od frontu, przy rogu ulic Brackiej i Nowogrodzkiej, pod Nrem 1 nowym, 1584 hyp.

—9078—2—3

Dwa Pokoje

umeblowane i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, za rs. 20, są do wynajęcia na miesiąc jeden. Wiadomość: ulica Podwal Nr 9 i mieszkania 9, od 2 do 5. —9145—1—1

Do wynajęcia każdego czasu

5 Pokoi dużych,

na 2-m piętrze, z piwnicą i drwalnią, w domu Nr 52/904, przy ulicy Chłodnej, za rs. 375 rocznie. —9139—1—3

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia

DWA POKOJE

i kuchnia suche i ciepłe z piwnicą i komórką, cena rs. 30 kwartalnie, ulica Górna Nr 7 dom W-go Lanckorońskiego.

- 9152—1—1—

Do wynajęcia:

na czas sześciu tygodni lub dwóch miesięcy **mieszkanie umeblowane**, od frontu, z dwoch pokoi, kuchenki i przedpokoiku złożone. — Wiadomość Aleksandrja Nr 16, mieszkania 9. —9169—1—2

Dwa lub trzy Pokoje

z przedpokojem i kuchnią z meblami lub bez, oraz usługą, na pierwszem piętrze do wynajęcia od 8 Lipca na 2 miesiące, przy ulicy Widok Nr 17 nowy, mieszkania Nr 4. Tamże do sprzedania **garnitur mebli** machoniowych, w dobrym stanie, dwa duże lustra w machoniowych ramach, dwa stoliki do kart, szafa kredensowa, łóżko jesionowe i 4 portjery do drzwi. - 9164 - 1—4

Przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 8 jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni i przedpokoju z meblami, ne czas trzech miesięcy od 10 Lipca r. b. Mieszkanie można widzieć od 10 do 1 i po południu od 2 do 5.

—9104—2—3—

Dwa Pokoje

umeblowane, z osobnem wejściem, od frontu na dole, przy ulicy róg Erywańskiej Zielonego Placu Nr 4 (1066r) zaraz do wynajęcia. Wiadomość u pana R. Stiehel tamże.

—8768—5—6

DWA POKOJE

świeżo odnowione, na facjatce (1-e piętro), spiżarnia i piwnica, do wynajęcia od 8 Lipca, za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej Nr 16 nowy.

—9153—1—1

Potrzebne są zaraz, miesięcznie, przez 2 lub 3 miesiące

DWA lub TRZY POKOJE,

salon i miejsce do nastawienia samowaru — odpowiedź do Kurjera Warszawskiego, pod literą K. P. —9150—1—1

SUMMA

rs, 1,800

potrzebną jest na spłatę 1-go numeru hypotecznego domu murowanego, w Warszawie, przy prynucypalnej ulicy, bez pośrednictwa faktorów. — **LOKAL** 4 pokoje z kuchnią zaraz do wynajęcia, oraz salka i dwa pokoiki. Wiadomość przy ulicy Mylnej Nr 7 nowy, dom 4 od rogu ulicy Przejazd.

—9171—1—3

Potrzebne jest

MIESZKANIE

dla osób lubiących spokojność, składające się z dwóch lub trzech pokoi, z kuchnią, ciepłe i suche, na Lesznie do Żelaznej lub na Solnej, od Ś-go Michała. Na wiadomość czeka się do Niedzieli; Leszno Nr 63, mieszkania 3. —9136—1—1

Rsr. 1,000,

jest do umieszczenia na pewną hypotekę domu w Warszawie w procencie żądane

Mieszkanie

z dwóch pokoików, kuchenki i stajenki na krowę składające się. W razie wartości wyższej pomieszkania dopłata do procentu nastąpi. Interesowani adres swój podać zechcą, ulica Bielańska Hotel Lipski w Sklepie rozmaitości. A. Nowakowskiego.

—9165—1—3—

W każdym czasie, jest do odnajęcia dla kobiety

POKÓJ

z alkową i kuchenką, z meblami, dobrym fortepianem, albo też bez takowych, stosownie do umowy. Ulica Leszno Nr 32, dom Konitza, stróż wskaże. —8927—3—3

Od dnia 8 Lipca r. b., do najęcia

Lokal obszerny,

na zakład przemysłowy lub rzemieślniczy, w Hotelu Litewskim, na ulicy Nowo Senatorskiej. Wiadomość tamże w Zakładzie Stolarskim. —8949—3—3

Letnie Mieszkanie,

do najęcia, za rogatką Belwederską, niedochodząc Wierzbna, w sąsiedztwie z Willą Marcelin, w osobnym domu w ogrodzie, złożone z trzech pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy. Mieszkanie to może być rozdzielone na 2 pokoje z kuchnią i jeden pokój z przedpokojem. Wiadomość: ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 69, mieszkania 2.

—8965—3—3

CZTERY POKOJE

przedpokój i kuchnia za rs. 370 rocznie od 8 Lipca 1874 roku do wynajęcia róg Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1584 (nowy 1).

3—3—8879

MIESZKANIE

do wynajęcia przy Nowym-Świecie Nr 2, na 1 m piętrze, złożone z 5 pokojów, przedpokoju, kuchni, drwalni, piwnicy i góry wspólnej, ze stajnią i wozownią, lub bez takowych, z 2-ma wchodami, z balkonem od ulicy i drugim od dziedzińca, suche, z prześlicznym widokiem. Wiadomość u Właścicielki domu pod powyższym numerem. —8929—3—3

Do wynajęcia od 15 Lipca na trzy lub cztery miesiące

LOKAL

składający się z trzech lub czterech pokoi świeżo umeblowanych, kuchnią i dwoma wchodami. Ulica Żórawia domu Nr 24, mieszkania 6. Wiadomość na miejscu między godziną trzecią a piątą po południu.

—9000—2—2—

DWA POKOJE

z meblami, na dole, do wynajęcia każdego czasu w pałacu Hr. Uruskiego na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 28, mieszkania 13.

—9082 2—2

W nowo-nabytym i odrestaurowanym domu przy ulicy Twardej Nr 36, są do wynajęcia od każdego czasu różne pomniejsze

LOKALE.

Tamże od 1 Października r. b. do wynajęcia

SKLEP

z mieszkaniem frontowem za 250 rs. rocznie.

—8923—3—12

W domu Nr 1860 (nowy 9) ulica Zakroczymska jest do wynajęcia

Stajnia z Wozownią

i Składy duże na towary. Tamże są kroksztyny żelazne pod ganek do sprzedania.

—9041—2—3—

Wzywa się niniejszem **Pana NN.** który w dniu 24 Czerwca złożył w celu wynajęcia mieszkania ze sklepem pieczywa w domu pod Nr 404 (6) Rs. 2, miał przybyć do podpisania umowy, ażeby w ciągu 24 godzin od daty niniejszego ogłoszenia zgłosił się w tym interesie, w przeciwnym bowiem razie mieszkanie komu innemu będzie wynajęte a 2 rs. będzie policzone na koszta wyszukania.

—9084—2—2—

Do odstąpienia zaraz

MIESZKANIE

na 1-m piętrze z meblami, przy ulicy Bednarskiej, w blizkości Krakowskiego-Przedmieścia, na dwa miesiące, złożone z przedpokoju, niszy, kuchni i 2-ch lub 3 ch pokoi. Bliższa wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 17 domu, mieszkania 4, do godziny 9 i pół rano i od 4 do 5 po południu.

—3—3—8888—

MIESZKANIE,

to jest pokoik od frontu i kuchnia, na dole, jest do wynajęcia na miesięcy 2 lub 3, dla osoby potrzebującej świeżego powietrza, gdyż może być danym do użytku miejscowy dość duży **Ogród owocowy**. Ulica Grzybowska za Wronią Nr 64 nowy.—Tamże jest do wynajęcia stajnia i wozownia. —8918—3—3

Za połowę wynajętej ceny, odstępuje się z powodu wyjazdu

4 pokoje i kuchnia,

na 1-m piętrze, przy Nowym-Świecie, a wiadomość na ulicy Marszałkowskiej Nr 37 nowy, mieszkan a 6. —9064—3—3



U Akuszerki **A. J.** przy ulicy Długiej Nr 23, jest **Pokój** z osobnem wejściem, stosownie umeblowany, dla osób potrzebujących odbyć słabość z usługą i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —9055—2—3—

Z powodu wyjazdu nader nagłego, jest do sprzedania

DYSTRYBUCJA

ze wszelkiemi zapasami, na Nowem-Świecie Nr 9 nowy. Wiadomość tamże. —9163—1—3

Nagrody Rs. 8.

W dniu 1 b. m, zgubiono **Zegarek złoty** o jednej kopercie damski, w kościele Ś-go Marcina przy ulicy Piwnej lub też idąc ulicami Krakowskiem-Przedmieściem, Miodową, Długą na Powązki, Łaskawy znalazca raczy odnieść takowy na ulicę Franciszkańską do Apteki (Mrozowskiego) Chmielewskiego, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. —9125—2—3—

Przy ekspedycji rzeczy w Aleksandrowie Pogranicznym przez pomyłkę zamieniony został **WOREK z RZECZAMI**. Uprasza się przeto osobę która zamieniony worek posiada o zgłoszenie się do wsi Rokotów przez Sochaczew do pana Klanowskiego. Nadmieniam że mój worek innem N-rem opatrzony, na stacji wagę miał większą i oznaczony był czerwoną farbą.

Klanowski.

—9148—1—3—

W dniu wczorajszem, przechodząc ulicami Długą, Krasińskim, Miodową na Zieloną: zgubiono

WORECZEK

z kwotą Rs. 76 papierami (trzy po 25 rs, jeden pojedynczy) bilka złotych drobnemi i bilet wizytowy łaskawy znalazca, mając wzgląd na niezamożność osoby poszkodowanej, zechce zwrócić za nagrodą, jeśli takowej żądać będzie, na ul. Nowomiejską, Nr 19 nowy do pani Wesołkin.

—9156—1—1—

NAGRODY Rs. 2.

Dnia 2 Lipca w Czwartek pozostawiono KSIĄŻKĘ do NABOŻEŃSTWA złoty ołtarzyk, z lit. W. C., w kościele na Cmentarzu na Powązkach.—Kto odniesie do Rządcy Pałacu Hr. Uruskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu, otrzyma powyższą nagrodę. —8956—3 3



Dnia 30 Czerwca r. b. zginął

PIES WYŻEŁ

rasz ponter, biały i żółte łaty z obrożą na szyji, uprasza się najpokorniej o kogoby się znajdował aby kazał go odprowadzić pod Nr 67 nowy na Nowy-Świat do Klubu Rusiekiego, za nagrodą. — Zastrzega się przytem że nieprawy posiadacz do Sądowej odpowiedzialności pociągnięty będzie. —9034 2—3—